Nr. 266. We Lwowie, Niedziela dnia 9. Listopada 1873. Rok XII.

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Przedpłata wynosi:

Miesięcznie	kw. cielnie	2 złr. 55 centów
	miesięcznie	1 „ 30 „
Kwartalnie	Z przesyłką pocztową: w całej monarchii Austriackiej	7 złr. [illegible]
	do [illegible] i Bośnii	[illegible]
	w Szwajcarii i Danii	[illegible]
	w Francji i Anglii	23 franków
	w Włoch	16 „
	w Belgji i Szwajcarji	22 „
	w Grecji i Królestwa Naddun.	12 „

Numer pojedyńczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Biuro Administracji „Gazety Narodowej“ ulicy Sykstuskiej pod liczbą 17. (dawniej ulica Nowa liczba 204) W [illegible]: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: we [illegible] Francji i Anglji [illegible] p. Jaubert, [illegible] p. Havas [illegible] W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogler, Platze Maria [illegible] p. Rudolf Mosse, [illegible] W FRANKFURCIE: nad MEnem i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za cenę [illegible] od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, opłatę [illegible] od [illegible] kolumnowych.

LISTY NIEPRZYSŁANE nieodpieczętowane [illegible] do Redakcyi.

Manuskrypta drukiem nie zwracają się, nie przyjmuje się.

Lwów d. 9. listopada.

(Sprawy bieżące.)

W wiedeńskiej Radzie państwa odbywa się metamorfoza, która donosiny wpływ wywrze na byt obecny Rady państwa. Stronnictwa zaczynają się zupełnie inaczej grupować jak dotąd. W przeszłej Radzie chodziło wszystkim niemieckim posłom o zaprowadzenie bezpośrednich wyborów i o wytworzenie takiej ordynacji wyborczej, któraby niemieckiej ludności, stanowiącej ledwie trzecią część ogółu Przedlitawii, zabezpieczyła przeważną większość w Radzie państwa. Gdy to osiągnęli i już wcale o tę sprawę swoją troszczyć się Niemcy nie potrzebują, rozpada się wiernokon-tytucyjne stronnictwo, które w przeszłej sesji trzymało się razem i jeden klub stanowiło, na trzy oddzielne kluby. Wprawdzie każdy z menerów tych klubów oświadcza z góry, że w ważnych sprawach konstytucyjnych, tj. w razie gdyby zagrożoną była ich zdobycz bezpośrednich wyborów i przewaga Niemców, pójdą kluby te ręka w rękę. Ale że teraz tego niebezpieczeństwa niema, i tej kwestji nawet nie będzie, więc nie widzą potrzeby łączenia się w jeden klub pomimo różnic w zasadach społecznych, religijnych i politycznych.

Już przed otwarciem Rady państwa krążyła w kołach poselskich wiadomość, że dr. Herbst utworzy osobny klub lewicy, do którego nie będą należeli konserwatyści niemieccy i wszyscy inni posłowie, bądźcobądź idący z rządem. Oprócz tego opowiadano sobie, że stronnictwo Herbsta dąży do obalenia dzisiejszego ministerstwa i do utworzenia nowego, pod przewodnictwem Herbsta. W trzech dniach po zagajeniu Rady państwa wieści te się stwierdziły. Dr. Herbst zwołał wiernokonstytucyjnych na posiedzenie, przedłożył im program, w którym główny nacisk kładzie na zupełną niezawisłość klubu od ministerstwa, na popieraniu rządu tylko w sprawach, które się zgadzają z przekonaniem klubu, na rozwój konstytucyjnych stosunków w duchu postępowym, a przedewszystkiem na rozwój międzywyznaniowych u taw w duchu złamania dzisiejszego stosunku kościoła. W mowie swojej oświadczył Herbst, że ta sesja głównie powina być poświęconą reformom na polu ustaw wyznaniowych i że głównie to zadanie klub wytknąć sobie powinien.

Spisano na zgromadzeniu zaraz krótki program w tym duchu następującej treści:

„Klub lewicy zachowa zupełną samoistność i niezawisłość w każdym kierunku. Położy on sobie za zadanie utrwalenie konstytucyjnych instytucji na wszystkich polach publicznego życia, jak i również ich dalszy rozwój w duchu ustaw zasadniczych i postępu. Przedewszystkiem więc wystąpi za obszernem, ustawom zasadniczym i ideom nowoczesnego świata odpowiadającem uregulowaniem wyznaniowej kwestji.“

Stu dwudziestu członków klubu wiernokonstytucyjnego przybyło na posiedzenie, ale zaraz na tem posiedzeniu br. Eichhof oświadczył, że reprezentanci większej własności w Radzie państwa i konserwatyści tworzą osobny klub, a dr. Gross w imieniu skrajnej lewicy i niemieckich narodowców oświadczył również, że i oni osobny klub stanowią.

Gdy przyszło więc do podpisania programu, znalazło się tylko 67, którzy przystąpili do klubu, br. Eichhof zaś wyszedł ze zgromadzenia, i udał się na zwołane przez siebie, tam już bez spisania programu utworzył się drugi klub, klub tak zwanego centrum. Do klubu tego przystąpiło dotąd 43, między tymi więksi właściciele z Czech, Morawy, Austrji, wszyscy Ruscy, Bukowińczycy wiernokonstytucyjni Pino, Kochanowski itd. Jednem słowem, to wszystko, co śle po pójdzie za dzisiejszem ministerstwem.

Pozawczorai uformował się klub skrajnej lewicy, czyli demokratów, liczy on wszystkiego 9 członków, także i klub narodowców niemieckich pod przewodnictwem Koppa. Lecz dotąd do tego klubu przystąpiło tylko 20; zdaje się, że część członków tego obozu przerzuci się do klubu Herbsta, jako do ministra-prezydenta przyszłości — tak jak do klubu Herbsta przystąpili wszyscy Włosi liberalni z południowego Tyrolu, a z Galicjan dr. Hoenigsmann i dr. Landau.

Hr. Hohenwart zebrał już wszystkie żywioły, z których klub osobny wytworzy. Z Polaków żaden do tego klubu nie wszedł. Polacy stanowić będą osobny klub, a wczoraj miał się już ukonstytuować.

Dzienniki półurzędowe donoszą, że dr. Glaser wypracował ustawę dla ratowania listów zastawnych, przez rozmaite instytucje hipoteczne wydawanych. Podnieśliśmy już raz, że kapitał zakładowy instytutów hipotecznych służy tym instytutom i do prowadzenia interesów bankowych. Z tego powodu wierzycielom instytutów z tych interesów bankowych, przysłuża według zdania prawników niektórych prawo ewikcji swoich pretensji i na hipotekach, na które instytuty te wypożyczyły pieniądze w formie listów zastawnych. Tym sposobem w razie, gdyby podobne instytuty poniosły straty wielkie, lub doprowadziły do bankructwa na polu interesów bankowych, a wierzyciele z swojemi pretensjami weszli na hipotekę listów zastawnych, tosamo listy zastawne straciłyby wszelką wartość, bo niemiałyby ubezpieczenia hipotecznego. Dr. Glaser wypracował więc projekt do ustawy, orzekający, że hipoteki, na które instytut hipoteczny wydał pożyczki w formie listów zastawnych, służyć winne do zabezpieczenia tych listów zastawnych, a wierzyciele instytutu z innego tytułu do tych hipotek nie mają żadnego prawa. Nie rozumiemy, jak taką ustawę będzie można zastosować wstecz, lub czy ma to być tylko interpretacją istniejących ustaw, przez samego ustawodawcę wydaną?

Rozbierając mowę tronową dzienniki centralistyczne rozpisują się szeroko nad trafnem wykazaniem przyczyn ruiny finansowej w Austrji. Piszą one w odpowiedzi opozycyjnym dziennikom, przypisującym tę ruinę obecnemu systemowi politycznemu, że mowa tronowa bardzo dobrze określiła prawdziwą przyczynę: przecenienie siły kapitału (*Überschätzung der Kapitalskraft*) i przeprężenie kredytu (*Überschätzung des Credits*). Przecenienie kapitału i przeprężenie kredytu, jest szwidlem. Wszak rząd wydając koncesje, czuwać powinien nad tem, aby nie było szwindlu, tj., aby nie przeceniano kapitału, i nie przeprężano kredytu. Lecz system polityczny nie dozwalał nad tem czuwać należycie, chodziło o to, ażeby sobie cały świat zieldowo-finansowy wiernokonstytucyjny zjednać, ażeby mu w pomoc iść.

Niech panowie ministrowie poszukają w aktach namiestnictwa dolno-austrjackiego w Wiedniu, a znajdą tam zawieszenie uchwał baubanków wiedeńskich z października, listopada i grudnia z. r. przez rządowych komisarzy z powodu, iż wietrzyli szwindel w przecenianiu nabytych gruntów, i w podobnych manipulacjach, a jednak na rekursa, wnoszone przez baubanki, rząd znosił te zawieszenia, i wolny bieg zostawił działaniom podobnym baubanków. Wiemy o jednym komisarzu rządowym, który z tego powodu niechcąc brać odpowiedzialności na siebie, prosił o uwolnienie od tego obowiązku, i uwolniono go, a dano innego komisarza, który po takiem doświadczeniu, poznawszy jakie są intencje rządu, pozwolił już baubankom robić, co im się podoba.

Gdybyśmy byli patrjotami.

Klęska, klęska ogromna w skutkach swoich, może zgubniejsza od niejednej przegranej bitwy, zagraża przez upadek „Tellusa“ jednemu z trzech naszych zaborów, a więc z moralnej strony rzecz wziąwszy, trzeciej części Polski, tej właśnie, która może dziś na największe wystawiona wroga pociski — w. ks. Poznańskiemu. Upadek tej bankowej instytucji, wedle jednozgodnych świadectw wszystkich pism miejscowych i innych organów kompetentnych, grozi wywłaszczeniem na rzecz Niemców znacznej części posiadaczy polskich tej dzielnicy rozebranej ojczyzny naszej; mała stosunkowo do ogromu klęski pomoc, zasiłek 2 do 300.000 tal. w formie pożyczki, nieulegającej najmniejszemu niebezpieczeństwu, uratowała by, jeśli nie instytucję „Tellusa“, to z pewnością właścicieli ziemskich zagrożonych wywłaszczeniem. W takich warunkach, gdybyśmy byli patrjotami, cobyśmy zrobili? Poznańskie jest częścią Polski, było Polski kolebką, Niemcy na łup ten czyhają jak kruki — o Polskę tu więc chodzi. W tak naglącym wypadku, gdybyśmy byli patrjotami, a właściwie, gdyby patrjotami byli ci z pomiędzy nas, co są potęgą i powagami w sprawach finansowych, coby nastąpiło? Oto niewątpliwie pozawiązywały by się u nas natychmiast we Lwowie komitety finansowe, z ludzi fachowych i mających wpływ złotonę; te weszłyby nie tracąc chwili czasu, w porozumienie z patrjotami w Poznańskiem i wspólnemi siłami starano by się zaradzić złemu.

Ciężko wypróbowaną jest Galicja ostatniemi „krachami“ wiedeńskiemi; przecież, przy dobrej woli, 200.000—300.000 złr. dla poratowania Poznańskiego znalazłaby Galicja...

Miejmy nadzieję, że tak się zrobi, bo przecież, nie przestaliśmy jeszcze się poczuwać do solidarności narodowej.

Dla bliższego obznajomienia czytelników ze stanem sprawy, podajemy tu wyciągi z artykułu w tym przedmiocie *Dziennika Poznańskiego* z 6. listopada nr. 255.

„Ogłoszenie konkursu nad majątkiem Spółki Tellusa, piszą do *Dzienn. Pozn.*, instytucji tak ściśle związanej z finansowem położeniem w. ks. Poznańskiego, zgromadziło w pierwszej chwili zaraz obywateli i świadomych strasznych następstw tego bankructwa dla kredytu ziemskiego, by ile można złemu zaradzić.

Jeżeli narady w tej mierze nie doprowadziły jeszcze do żadnego skutku, to jednak nie trzeba tracić nadziei, by za pomocą osób wpływowych i majętnych pomoc obywatelstwu naszemu udzieloną być nie mogła.

Nie chodzi tu o ratowanie instytucji Tellusa, lecz o tych kilkuset obywateli ziemskich a przytem zamożnych, którzy, zaliczki biorąc na mające się odstawić zboże w zamian za weksle bezterminowe, dziś zmuszeni są nagle weksle te płacić. Przy obecnem przesileniu finansowem nawet obywatelowi dobrze się mającemu niepodobieństwem jest wystarać się o kilka tysięcy talarów za osobistym kredytem. Skutki tego mogą być okropne, bo sąd zarządzający masą konkursową zmuszony jest wszystkie wierzytelności Tellusa z całą prawa surowością ściągać; co w przypadku obecnym pociągnie za sobą wystawienie kilkudziesięciu wsi w posiadaniu polskiem będących na subhastę. Przy obecnem położeniu nawet marzyć o tem nie można, by wsie te w inne ręce polskie przeszły, przeciwnie za bezcen dostaną się do rąk innoplemieńców. Jak słuszne te zapatrywania i już dzisiaj nawet przez prasę niemiecką równie osądzone, okazuje następujący artykuł z *Salinga Börsenblatt*:

„Z powodu otwartego dziś konkursu nad Spółką komandytową „Bniński, Chłapowski, Plater i Sp.“ rozwiąże się polski instytut kredytowy, który wziął sobie za zadanie utrzymywać w polskich rękach i powiększać posiadłości ziemskie, a tem samem przeciwdziałać rozlewającemu się w w. ks. Poznańskiem germanizmowi. Konkurs zagroził ruiną nietylko bogatym a odpowiedzialnym osobiście firmodawcom, lecz także licznym polskim właścicielom dóbr, którzy w upadłym banku poczynili znaczne pożyczki bądź na zakupno majątków, bądź na podniesienie swych gospodarstw. Straty licznych wierzycieli będą prawdopodobnie niewielkie— ogromne bowiem dobra osobiście odpowiedzialnych firmowych, wystarczą na pokrycie wierzytelności.“

Pomoc ta, choćby ofiarami okupiona, musi być daną, bo inaczej w. ks. Poznańskie, kolebka naszego narodu, podcięte byłoby fatalnie w swej głównej podstawie, którą jest narodowość.

Przy obecnych stosunkach majątkowych, gdzie mamy wprawdzie kilkadziesiąt rodzin bogatych, których majątek tkwi w ziemi, z których kilkunastu ma szczerą wolę przyjść w pomoc zagrożonej w materjalnym bycie narodowości naszej, narzuca się sam przez się plan następujący:

Ponieważ gotowych pieniędzy w granicach Księstwa trudno znaleźć, a w ilości potrzebnej prawie niepodobna, przeto szukajmy tej pomocy u rodaków naszych w innych dziedzinach Polski, a mam tu przedewszystkiem na myśli jedną osobistość, która znana ze swego patrjotyzmu, ze swoich prac długoletnich dla dobra kraju, sama jedna jest w stanie funduszu potrzebnego udzielić. Fundusz taki, pół miliona talarów, już jako pożyczka z terminem 3letnim byłby dla nas zbawiennym, jest zatem naszym obowiązkiem tej osobie pożyczkę udzieloną zabezpieczyć, na co dwojakiego sposobu użyć można: albo solidarne rewersa zamożnych obywateli, albo też zahipotekowanie na ich dobrach kwot takich, jakie każdy z nich na pomoc przeznacza. Szczególnie w ostatnim razie, przy stanie majątkowym powyższych obywateli, udzielający pożyczkę posiada absolutną pewność odebrania swych pieniędzy.

Gdyby zatem pieniądze w ilości pół miliona w powyższy sposób w zamian za zastawione przez powyższych hipoteki wpłynęły, obywatele ci założyliby Spółkę komandytową, wybierając sobie osobistości, o ile można fachowe, jako pewnych spólników i dających firmę, a reszta przystąpiłaby jako cisi spólnicy, tylko do wysokości wkładki swej odpowiedzialni za interes Spółka ta, stosownie do przepisów handlowych, tyczących się spółek komandytowych założona. 1) miałaby siedzibę w Poznaniu, i jej celem byłoby przez udzielanie kredytu osobistego przyjść w pomoc obywatelom zamożnym, zagrożonym przez upadek Tellusa, za wydaniem weksli z podkładką hipoteczną;

2) zakupywanie pretensji Tellusa bądź to wekslowych, bądź hipotecznych, skoro takowe przez zarządzającego masą konkursową licitando sprzedawaneby były, i skoro dłużnik przedstawia gwarancję, że za udzieleniem moratorjum z długu będzie mógł się uiścić.

Kronika Lwowska.

(Z placu boju. Walczący artyści. Turbowani dyrektorowie. Bijący się klub postępowy. Pobijający Romanowicze i Łubińscy. Pobity Lude.)

„Bunt, rewolucja,
Bunt, rewolucja...“

śpiewa którýś z bohaterów Offenbachowskich. Tak, mamy bunt, mamy rewolucję, i trudno by nam było zatelegrafować w tej chwili do wszystkich poselstw, ambasad i konsulatów świata owe znane słowa:

L'ordre regne a — Leopol!

Niema porządku i ciszy, zachmurzył się horyzont pokoju, a groźna chmura zwiastuje burzę. Do walki, która wre w całej Galicji, dodali palnego żywiołu artyści sceny lwowskiej, lecz tylko ci artyści, ci nieznaczni i pośledniejszego gatunku, którzy poważają się całe opery prozą odgrywać. Słowem, bunt dramatu. *Irritabile genus* dramatycznych aktorów w obronie swego dyrektora, w obronie człowieka, złożonego słabością, napadniętego i odartego prawnym podstępem, występuje jako jeden mąż. Starcy, mężowie, kobiety i młodzieńcy, wszystko co otrzymało święcenie na kapłanów sztuki, wszystko, co chodziło po scenie, związało się w silną ligę. Przyłączył się też sufler, szlachetny sufler, gdyż bez sufera nie masz i artysty.

Niezwykłe to jednak, gdy np. pani Aniela Aszpergerowa, przed której kreacjami bijesz czołem, gdy pan Dobrzański Stanisław, Geldhab lub Sganarella, państwo Doroszyńscy, którym w rolach służących i dzieci ludu dajesz co sił oklaski, gdy pan Dębicki, znany z ucieszych typów, p. Dworski z ról niemych, gdy panna Marja Deryng, sentymentalna Ludwika lub Goplana, p. Fiszer Gustaw wyborny w cynizmie, lub karykaturze, poczciwy p. Maciej Gałasiewicz, właściciel imponującego organu, gdy pani Joanna German, jedyna przedstawicielka kokietek i starszych dziewic, gdy p. Hubert Karol, tak szanowany i właściwy w rolach prałatów, p. Januszkiewicz, nieznany w rolach wyższych od lokai, p. Kwieciński, liryzmem przepojony amant, gdy p. Knapczyński, niewidziany lecz słyszany nieraz z budki, gdy p. Konarski Emiljan, wypisywany jako reżyser na afiszach, p. Lewicka, udająca naiwność; gdy p. Linkowski Adolf, jedyny Styx lub Szarucki; panni Linkowska Barbara, znana z Opinii publicznej, gdy p. Laskowski, młody adept sztuki, lub p. Ładnowski, potężny jej mistrz, ten Lear lub groźny Mefistofel i Franciszek przerażający, gdy pani Ładnowska, podziwu godna Małgosia; panni Nowakowska Teofila, ta Balladyna, Iskra i Zuzanna; gdy p. Nowicki, zwący się Seweryn, gdy p. Podwyszyński, ceniony w rolach przyzwoitych, pani Szymańska, znana z kilkuletniego na scenie lwowskiej pobytu, gdy panna Sułkowska, posiadaczka miej twarzy, i pan Skalski, posiadacz olbrzymiego w swym komizmie nosa, gdy p. Woleński, Faust, Cezar, Kirkor lub Birbancki, pani Woleńska, arcymile i arcychętnie widziana, gdy p. Wilczyński, używany do ról posłów, p. Zboiński Marceli, wielkusity Bryndus, wreszcie, gdy panna Michalina Zalewska, weteranka sceny: niezwykłe to, powtarzam raz jeszcze, gdy ci wszyscy i te wszystkie zstępują z desek, i jawią się nam bez maski z dyplomatycznie ułożonym protestem w ręku. Niezwykły to iście widok! Prasa niemiecka spisałaby na ten temat tysiące fejletonów i artykułów, ilustracje paryskie dałyby najwierniejsze insurgentów tych konterfekta, tylko prasa polska zamilknie, lub, jak pewna jej część, weźmie w obronę krzywdzących!

A nie jest to sprawa tak małej wagi, nie należy tej rzeczy uważać za szkandalik zakulisowy, co dzień się powtarzający! Toczy się tu walka o byt. Uznający prawego zwierzchnika, nie pozwolą kierować się ludziom, którzy żadnych warunków na orędowników i opiekunów sztuki nie posiadają, którzy w braku zatrudnienia szukają wygodnej, a tyle ponętnej zabawki, którzy imają się tak ważnej sprawy bez powołania, a może w chęci ujęcia synekurki.

Jest więc plac boju, są dowódzcy i szermierze, jest broń i amunicja, sztandary i markietanki, niema jednak szpiegów, mogą być zatem i trupy!

Sposobem przyjętym w dyplomacji posłano ultimatum, odwołano ze stanowisk reprezentantów i rozpoczęto kroki wojenne.

Po utrzymaniu się w posiadaniu kasy, zaczęto działać stosownie do nakreślonego planu. Mgły, jak owa pod Chłumem czyli Sadową, zostały stanowczo usunięte, zrekognoskowano zatem pozycję, i poznano teren jak najdoskonalej. Spartanie ujęli za miecze, Spartanki milczeć miały i czekać powrotu mężów i synów z wyprawy.

— Choćby na tarczy, mówiła jedna z nich, choćby bez gaży, wracaj jednak do domu zwycięzcą a nie podawaj tyłu!

W skutek pierwszej podjazdowej utarczki nieprzyjaciel stracił przytomność i odsłonił swoje słabe strony. Niepokojony spiesznie zmienił pozycję i zamiast wystąpić z korpusem „Jawnuty“ i „Flisa“, pragnął podratować się „Załogą okrętu“. Korespondenci z placu boju opowiadają, iż dezercja najpotrzebniejszych indywiduów pomieszała nieprzyjaciołom dramatu wszystkie szyki. Dowódcy: hr. Łoś, sędziwy prezes Opieki Narodowej i tylu innych towarzystw, i znany ze spraw dotąd nieznanych dr. Adolf Moszyński, zamiast operować na czele szyków, musieli wejść w czynną służbę i zająć się skompletowaniem służby kulisowej i sufleriskiej, czego dokonali własnemi osobami. Wdarłszy się mężnie na szczaty maszyn, zwanych technicznie *schnurboden*, ujęli w dzielne dłonie liny i wszystkie inne aparaty, dopełnili funkcji kulisowych szeregowców i umożliwili tym sposobem przemarsz „Załogi okrętu“. Nie obeszły się operacje te bez niebezpieczeństw: jeden z nich przedzierając się przez las dekoracji i sznurów, stracił całą swoją klientelę, w skutek czego zapowiedział powetowanie szkody na haraczu, jaki ma wpłynąć po zgromieniu buntowników do kasy. Drugi z nich zaproponował do szeregów w miejsce dezerterów wcielić szermierzy z Kołomyi. Projekt ten, dowodzący inteligencji i strategicznego zmysłu, nie został jednak na razie przyjęty.

Dowódcy zajęli się także osobiście zadenuncjowaniem wroga, który śmiał zapowiadać batalię na piątek. Ujęli przy tej sposobności „ekspresa“ rozlepiającego proklamacje, i oddali go *manu propria* interweniującej policji.

Oto są czyny, które historja wnukom i prawnukom przekaże!

Na tym fracie, oświadczyć możemy buntownikom, iż sympatja całego miasta, w którem bunt podnieśli, po ich stronie. Znajdują się nawet mężowie, którzy gotowi są każdej chwili zasilić kasę ich partyzancką funduszem, wystarczającym aż do ukończenia walki. Wszyscy prawdziwi przyjaciele sztuki, radziby jednej chwili ujrzeć buntowników uwolnionych z pod przemocy niezdarów, samozwańców i wichrzycieli.

Na tem kończymy sprawozdanie z pola walki; dokonaliśmy go najsumienniej, o ile tylko dało się to uczynić wśród gradu kul, wojennej wrzawy, dymu i swędu, jakim zapowietrza pole bitwy strona tyranów.

Lecz i w innej części Galicji tumult, huk, gwar, krzyk i swąd wojenny.

To klub podstępowy wyrusza do walki. Posiłkowany przez Szomer Izraela, pod dowództwem znanych Ajokśów, bić się będzie o utrzymanie kandydatur Tadeusza Romanowicza i dr. Ludwika Łubińskiego.

Dr. Ludwik Łubiński znany był mi dotąd głównie z tego, iż się na Ł zaczynał a na l kończył. Myt podaje, iż służył także w onym korpusie, który urządzał *anno* 1863 wyprawę na konfitury, przyczem dr. Ludwik Łubiński odznaczył się wcale mężnie zdobyciem kilku bateryj słoików. Zresztą znany być może dr. Łubiński osobom i stronom, z któremi stoi w bezpośrednim stosunku, jak np. krawcowi, szewcowi, traktjerniku, gospodarzowi domu, a wreszcie i kilku żydkom, jeżeli jest *echt* przeciętnym Galicjaninem, to jest, jak my wszyscy, jeczy pod obuchem lichwy. Takie tedy są kwalifikacje dr. Ludwika Łubińskiego na posła z miasta Stryja. Dodać należy, iż kandydat skończył jeszcze przed p. Romanowiczem rok trzydziesty życia.

Chociaż jeszcze młodszy, więcej jednak znany jest p. Tadeusz Romanowicz. Były członek Towarzystwa demokratycznego i były nieprzyjaciel dzisiejszego ministra-rodaka, ma moją serdeczną sympatję, już dlatego, iż połowa mego pseudonimu jest pokrewna z jego imieniem. Tadeusz ma w sobie coś z Deuszka. P. Romanowicz znany jest z tego, iż chodzi od niepamiętnych czasów w polskim stroju, który dziś jednak zbliża się bardziej do mundoru jak do szaty trybuna. P. Romanowicz Tadeusz (tak się bowiem prawdziwie nazywa, chociaż niemieckie dzienniki chciałyby jak najrychlej faworyta ministerjalnego nazwać der verfassungstreue Thaddaeus Ritter von Romanovitsch) godzien jest mandatu z miasta Drohobycza. Uznał on dawno grzechy młodości, zrzucił buntowniczność, patrjotyzm skierował podług wyższej wskazówki i stał się, czem każdy Galicjanin być powinien, lojalnym. Dla lojalności wybierzcie go Drohobyczanie! Podnieść należy i tę okoliczność, iż wybór jego jest życzeniem ministra — a wolę pana uszanować należy.

Nie myślcie jednak czytelnicy, iż p. Romanowicza popieram głównie dlatego, iż gdy się dochrapie poselstwa, wyrobi mi coś u ministerstwa. Wiemci i tak dobrze, że to człowiek serca a o przyjaciołach nigdy nie zapomni, choćby został nawet Ekscelencją.

Tak operujący klub podstępowy, wysunąwszy swych kandydatów, nie wie co zrobić z jednym jeszcze fantem, co ma począć właściwie z dr. Benonim?! Sądzę, iż najlepiej by było ustalić go w charakterze komiwojażera i agitatora politycznego aż do dalszych ministerjalnych rozporządzeń.

* * *

Wszystko to są sprawy, których załatwienia kraj nasz lechce!...

To lechce imponuje wam pewnie moi czytelnicy. Wyjąłem je z artykułu pewnego dziennika. Dr. Skobel, który poprawia tak znakomicie błędy naszego dziennikarstwa, niestety tylko gramatyczne, wyjaśni zapewne co znaczy owo lechce.

Ja, chociaż jestem Polakiem dłużej jak od lat pięciu i miałem sposobność zapoznać się z Lindem, nie spotkałem jednak dotąd tkiego lechce.

Ale ponieważ organ ten w ostatnich czasach ściśle się połączył z dziennikami wiedeńskiemi, sądzę zatem, iż prócz zasad zapożyczył od nich także słowa lechzen i wyjeżdża z niem w łamach cyceronem drukowanych.

Czołem więc przed erudycją, hańba Lindemu, cześć tym których kraj lechce!

Deusek.

3) przez pośrednictwo z bankami hipotecznemi długi obywateli, oparte na kredycie ich osobistym, przemienić na dług hipoteczny niewypowiedzialny, przez którą to operację spółka wycofałaby swoją należytość, a obywatelowi przemieniłaby dług jego niebezpieczny śmiesięczny na dług niewypowiedzialny, amortyzujący się a nawet i tańszy. Operacja taka przy cokolwiek lepszych stosunkach giełdowych byłaby łatwą do przeprowadzenia, bo znaczna ilość banków hipotecznych niemieckich udziela niewypowiedzialne pożyczki aż do $^2/_3$, a nawet przy dobrym stanie gospodarstwa aż do $^3/_4$, taksy landszaftowej, na dobra ziemskie. — Prowizji rocznej od takich pożyczek płaci się $5^1/_4$ prct. a z amortyzacją $5^3/_4$ prct. — Obywatel miałby zatem oprócz innych dogodności pieniądz tańszy niż przy kredycie osobistym.

Przemianę taką tak nazwanych „dettes volantes" na dług stały, niewypowiedzialny, oparty na ziemi, uważam za jedyny ratunek materjalnego bytu naszych obywateli, i staranie spółki powinno być przeważnie skierowane ku temu.

Jeżeli tu trudno oznaczyć przebieg czasu potrzebnego do odwikłania interesów i ściągnięcia wszystkich wierzytelności spółki, myślę jednak, że 3 lata wystarczyłyby do wycofnięcia udzielonych pożyczek obywatelom bez narażenia takowych na szwank i straty materjalne.

Dla tego też wystarczy, gdy spółka zostanie założoną na czas ograniczony 3letniem działaniem, po upływie którego każdy komandytysta pro rata wkładki wycofuje swój kapitał, by pokryć hypotekę w zastaw daną tej osobistości, którę w powyższych ustępach miałem na myśli.

Na zapłacenie procentu rocznego za pożyczkę półmilionową pobieraliby komandytyści równą sumę z dywidendy spółki, która w razie przewyżki użytą zostałaby na fundusz rezerwowy.

Jeżeliby po upływie 3 lat kilka interesów pozostało nieodwikłanych, to spółka sprzedałaby takie pretensje więcej dającemu, chociaż jest nadzieja, że w przeciągu takiego czasu przy normaliejszych stosunkach powstałby bank nowy, któryby pretensje spółki przyjął na siebie. (D. n.)

Korespondencje „Gaz. Nar."

Od granicy moskiewskiej.

W celu wyjaśnienia smutnego wypadku w Kujawach, podaję wam wiadomość ze źródła najdokładniejszego czerpaną.

O 11. godzinie wieczór napadli zbójcy na dwór w Kujawach i zamordowali Adama Tołkacza. Było ich dwudziestu, ale tylko dwóch weszło do domu, inni zaś zatarasowali drzwi wchodowe do domu i do korytarza, reszta pilnowała okien z nadworu. Ci dwaj co weszli ze światłem do domu, znali doskonale rozkład pokoi, gdyż weszli wprost do sypialnego pokoju p. Tołkacza i zbudzili go wezwaniem: „Adamie, wstawaj! daj papierów i oddaj pieniądze." Tołkacz się zerwał, ale od razu stracił przytomność; gdyż zapomniał, że miał rewolwer pod poduszką, i chciał się ratować ucieczką przez okno. Dwaj przybyli do pokoju ludzie, podczas gdy Tołkacz oknem chciał wyskoczyć, w głos zawołali: „Byj, bo to pan!" — i zaraz jeden z ludzi stojących za oknem, uderzeniem siekierą powalił Tołkacza na ziemię, a potem reszta drągami dobijała pasującego się ze śmiercią. W domu nie było nikogo prócz lokaja, którego nożem skaleczono, zaś pannę służącą i dwoje dziewcząt, znajdujące się w garderobie, zatrzymano w tejże. Pisarz, który miał stancję we dworze, był na folwarku. Żona Tołkacza z dzieckiem i z matką swoją wyjechała była w sąsiedztwo do Krasnostawiec.

Po zamordowaniu Tołkacza wszyscy zbóje weszli do domu i pannie służącej kazali odmykać wszystkie szafki. Zabrali 75 rubli i srebra stołowego na 20 osób. Meble, lustra, naczynia stołowe i szkło stołowe, futryny u drzwi i okien połamali, potłukli i porąbali.

Nie wiadomo kto dał znać do wsi o napadzie na dwór; przybył wprawdzie socki (naczelnik straży policyjnej sielskiej) i starosta (wójt gminny) z ludźmi uzbrojonymi w widły i siekiery, ale zbóje wcale się ich nie ulękli. Wyszli z domu, pogrozili spaleniem wsi, strzelili kilka razy z rewolweru — włościanie nawrócili do wsi — a zbóje umknęli w różne strony. — Są poszlaki, iż ekonom, przyjęty przez p. Tołkacza z Prus i odstawiony przez tegoż z powodu znacznego deficytu, miał ujść do Galicji, i tu zebrawszy ludzi, chętnych rabunku, uderzył na dwór w Kujawach, nie tyle w celu rabunku, ile zamordowania Tołkacza. Znajomość rozkładu pokoi i imienia gospodarza, komenda nad zebraną tłuszczą wiele przemawiają za tem domniemaniem. Wszyscy ludzie, rabujący we dworze, nie byli nikomu znani — a tylko dwaj, co pierwotnie weszli ze światłem do dworu i zbudzili Tołkacza, byli zamaskowani.

Przegląd polityczny.

Mesaż prezydenta Mac-Mahona do Zgromadzenia narodowego brzmi:

„W chwili, gdyście Panowie się rozchodzili, rzekłem do Was, że możecie się bez żadnej obawy oddalić z miejsca obrad Waszych, i że podczas Waszej nieobecności nic nie naruszy spokojności publicznej. Com wtedy zapowiedział, ziściło się. Dziś w dniu Waszego ponownego zebrania się, znajdujecie znowu Francję w pokoju. Zupełna ewakuacja naszego terytorjum jest faktem spełnionym; obca armia opuściła ziemię francuzką, wojska nasze zajęły uapowrót departamenta opuszczone. Wśród patrjotycznej radości mieszkańców dzieło oswobodzenia dokonane bez sprowadzenia niepokojów wewnętrznych i bez obudzenia nieufności za granicą. Europa jest zapewnioną o naszem stałem postanowieniu utrzymania pokoju i widzi bez trwogi, gdy napowrót stajemy się panami u siebie. Od wszystkich mocarstw odbieramy dowody życzenia, iż chcą żyć z nami w stosunkach przyjacielskich. W kraju utrzymuje się trwałe publiczny porządek. Czujna administracja, powierzona urzędnikom, którzy lubo początek swój wywodzą od przeróżnych władz państwa, wszyscy jednak są równie oddani sprawie porządku, zaprowadziła ściśle wykonywanie istniejących ustaw; jest ona w ogóle przejęta tym duchem konserwatywnym, który, jak zawsze, ożywia przeważną większość Zgromadzenia narodowego i którego, co do mnie, jak długo mi powierzycie władzę rządu, nigdy nieodstąpię.

W rzeczywistości materjalna spokojność nie przeszkodziła żywemu ruchowi umysłów, a za zbliżaniem się ponownego zebrania się Waszego walka między stronnictwami politycznemi z podwójną żywością zapaliła się. Trzeba było być na to przygotowanym. Między przedmiotami obrad zajmować Was ma przy podjęciu na nowo prac Waszych, przedewszystkiem zbadanie ustaw konstytucyjnych, które już wniósł mój poprzednik. Gdy przez to poruszonem znowu koniecznie będzie nierozstrzygnięte pytanie o stanowczej formie rządu, nie może zadziwiać, że ważne to zadanie już wprzódy przez różne stronnictwa było stawiane i że każde stronnictwo rozbierało je ze szczególną gorliwością i w duchu, odpowiednim życzeniom swoim.

Nie miałem ani prawa mieszania się w te rozprawy ani też uprzedzania uchwał waszego wszechwładztwa. Działalność mojego rządu musiała się przeto ograniczyć na utrzymaniu rozpraw w zakresie prawnych szranek, i aby przy każdem przypuszczeniu zapewnić najzupełniejsze szanowanie waszych uchwał. Macie przeto zupełną władzę i nic wykonywania jej powstrzymać nie zdoła. Mimo tego będziecie może sądzić, że wzburzenie, wywołane tak żywemi rozprawami, służy za dowód, iż w obecnem położeniu rzeczy i przy obecnem usposobieniu umysłów utworzenie jakiejkolwiek formy rządu, któraby wiązała przyszłość na czas nieoznaczony, przedstawia wielkie trudności. Może uznacie za rozsądniejsze, aby zachować instytucji tej charakter, który jej pozwala jak dziś, skupić wszystkich przyjaciół porządku bez różnicy stronnictw około władzy rządowej. Jeśli takie jest wasze zdanie, natedy pozwolicie temu, któregoście wybrali bez szukania z jego strony tego zaszczytu, wyrazić wam z całą otwartością swoje zapatrywanie.

Aby dać spokojności publicznej bezpieczną rękojmię, zbywają obecnemu rządowi dwa istotne warunki, bez których nie możecie go pozostawić dłużej. Brakuje mu zarówno dostatecznej zdolności życia, jak i dostatecznej powagi. Ktokolwiek ma w ręku władzę rządową, nie może nic na prawdę trwałego stworzyć, jeśli jego prawo rządzenia może być codziennie podane w wątpliwość; jeśli niema przed sobą rękojmi dość długiego bytu, aby oszczędzić krajowi widoków nieustannie ponawianych agitacyj. Władza państwa, która może każdej chwili uledz zmianie, zdoła zaręczyć tylko jednodniowy pokój, ale nie pewność dnia następnego. Każde wielkie przedsięwzięcie staje się wtedy niepodobnem; praca zostaje sparaliżowaną a Francja tęskniąca za podźwignięciem się, wstrzymaną zostaje w swoim rozwoju. W stosunkach z państwami zagranicznemi polityka nie uzyska du ha stałości i wytrwałości, który budzi u wszystkich zaufanie na czas długi i utrzymuje albo przywraca wielkość narodu. Obecnemu rządowi zbywa na stałości; brakuje mu często powagi; niema on stanowiska dostatecznie ustawami zawarowanego, aby zdołał rozbroić stronnictwa, a nawet u własnych sług zjednać posłuszeństwo. Prasa pozwala sobie bezkarnie wykroczeń, które w końcu psują ducha ludności. Władze miejskie zapominają, że powinny być organami ustaw, i przychodzi do tego, że na wielu miejscach władza centralna zdaje się nie posiadać reprezentantów.

Pomni na te niebezpieczeństwa, dacie społeczeństwu trwałą i silną władzę wykonawczą, która zdoła postarać się o bezpieczeństwo waszej przyszłości i bronić jej energicznie."

Mesaż Mac-Mahona był zatem zapowiedzią wniosku, przygotowanego przez ks. Broglie a domagającego się przedłużenia neutralnej władzy Mac-Mahona na dalszych lat 10. Stan ten niemógłby nikogo zadowolić, gdyby monarchicznym intrygantom nie dawał pola do dalszych machinacji restauracyjnych. Ks. Broglie niczego nie pragnie, jak przedłużenia obecnego stanu; jakkolwiek bowiem upadła myśl restauracji hr. Chamborda, nadchodzi kolej na kandydaturę hr. Paryża. Nie mógł on jej przyjąć natychmiast, chwila bowiem powszechnego oburzenia przeciw planom zbankrutowanej monarchii, nie zdawała się książętom przeznaczoną na to, aby z widokami pomyślnego skutku wysunąć kandydaturę jednego ze swoich. Gdy jednak Zgrom. nar. zawotuje 10 letnie przedłużenie władzy Mac-Mahona, arena do agitacji będzie otwartą, jeżeli do tego czasu republikanie, wierni swemu najnowszemu programowi, iż wyjdą z dzisiejszego biernego stanowiska i przystąpią do stanowczego ugruntowania republiki, nie zrobią kroku zbiorowego, któryby przyspieszył rozwiązanie Zgrom. nar. Pierwsze bowiem głosowania, dokonane d. 5. i 6. bm. w Izbie wersalskiej, wypadły niepomyślnie dla republikanów, pomimo że bonapartyści głosowali przeciw rządowi.

D. 5. b. m. zaraz po odczytaniu mesażu jen. Changarnier wniósł ułożony poprzednio pomiędzy frakcjami prawicy a Mac-Mahonem wniosek o 10letnie przedłużenie władzy tegoż. Na to Dufaure zaproponował odesłanie tegoż wniosku do komisji w r. zeszłym wybranej dla wypracowania wniosków konstytucyjnych, regulujących stanowczo monarchiczną formę rządu; wniosek Dufaura miał znaczenie zasadnicze. Gdyby go bowiem Zgrom. nar. odesłało do tej komisji, mógł by on być wniesionym do Izby tylko równocześnie z tamtemi przedłożeniami, a zatem przedłużenie władzy Mac-Mahona byłoby połączone z równoczesnem uchwaleniem republiki; tu jednak rząd odniósł pierwsze zwycięstwo, bo odesłano wniosek Changarniera większością 362 głosów przeciw 348, a więc złożoną z 14 głosów, do komisji osobnej. Nazajutrz monarchiści tryumfowali po raz drugi; kandydat ich na prezydenta Zgrom. nar. Buffet wybrany został 384 na 393 głosów, zdaje się więc, że republikanie, niechcąc narazić kandydata swojego, Leona Saya na klęskę, wstrzymali się od głosowania. Rozzuchwaleni podwójnem zwycięztwem zamyślają monarchiści według najnowszych wiadomości wnieść następujące przedłożenia: odnowienie prawa prasowego z r. 1852, mianowanie merów przez rząd, sprawowanie naczelnej policji przez prefektów, odroczenie wyborów uzupełniających aż do wydania nowej ustawy wyborczej i zawieszenie prawa zgromadzeń. Sądzimy, że republikanie, jeżeli nie mają szans odrzymania większości, powinni zbiorowo opuścić Zgrom. nar., zadając mu tem cios śmiertelny; inaczej bowiem, byłoby podobieństwo przyjęcia praw powyżej wskazanych, któreby zniszczyły całą, tak mozolnie uzyskaną wolność narodu francuskiego.

Sfery rządowe w Prusiech mocno zostały dotknięte klęską, doznaną przy wyborach do sejmu, a zwycięztwem ultramontanów i konserwatystów. Ks. Bismark będzie miał większość niezaprzeczoną, ale spodziewał się i pragnął daleko znaczniejszej. *Germania* tryumfuje. Chrząc klęskę swą zamaskować i powetować, ma ks. B. w tych dniach już rozwiązać parlament niemiecki, pomimo że aż do przyszłej wiosny trwał jego mandat. Wybory doń nastąpiłyby w końcu grudnia rb., a nowy rajchstag zebrałby się w połowie lutego 1874 r. Znowu więc oczekuje braci naszych we wiel. ks. Poznańskiem nowa kampania wyborcza. Kandydatura Blankenburga na posadę ministra rolnictwa została według *Kreutzztg.* uchyloną, z powodu, iż koła liberalne podniosły głos opozycyjny przeciw niemu, gdyż Blankenburg jest zagorzałym konserwatystą i feudałem. I na tym więc punkcie ponosi klęskę ks. Bismark, którego najserdeczniejszym przyjacielem jest Blankenburg.

Ziemie polskie.

Rezultat wyborów w Księztwie Poznańskiem i w Prusach Zachodnich.

Dziennik Poznański pisze: „Wyborz z d. 4. listopada przyniosły następujący rezultat w naszem Księstwie i Prusach Zachodnich:

W Poznaniu obranym został radzca sądu powiatowego Döring. Nasz kandydat ks. Rohr otrzymał 55 głosów. Wszyscy wyborcy się stawili.

W okręgu Gnieźnieńsko Mogilnicko-Wągrowieckim wybrani:

Wł. Wierzbiński 411 głosami przeciw 112 gł., które otrzymał minister Falk; Wł. Breza 410 głos. przeciw 112 na min. Falka padłym, oraz 8 danym przez Niemców manifestacyjnie na biskupa starokatolickiego Reinkensa i i głosom na kanonika Dulińskiego. Ignacy Moszczeński 410 głosami przeciw 84, danym na min. Falka, 4 na biskupa starokatolickiego Reinkensa oraz 2 głosom na kan. Dulińskiego.

W okręgu Śremsko-Średzko-Wrzesińskim wybrani nasi kandydaci:

K. Kantak, J. Łukomski i sędzia Pilaski 420 głosami przeciw ministrowi Falkowi, który najwyżej otrzymał 82 głosy.

W okręgu Ostrzeszowsko Odolanowskim wybrani zostali nasi kandydaci:

Paweł Zakrzewski i Feliks Wężyk 333 głosami przeciw 82.

W okręgu Pleszewsko - Krotoszyńskim wybrani zostali nasi kandydaci:

Ks. dr. Jażdżewski i Bogusław Łubieński 344 głosami przeciw 94, które otrzymał minister Falk.

W okręgu Kościańsko-Bukowskim wybrani zostali nasi kandydaci:

Stanisław Chłapowski i Teofil Magdziński 300 głosami przeciw 25, które otrzymał niemiecki kandydat Delhaes.

W okręgu Krobsko-Wschowskim wybrani zostali nasi kandydaci:

Gustaw Potworowski, ks. dr. Respadek oraz Wojczewski, Niemiec katolik.

W okręgu Poznańsko-Obornickim zwyciężeni zostaliśmy tylko jednym głosem; wybrani zostali Niemcy Witt i Tempelhoff. Smutny ten rezultat mamy do zawdzięczenia słabo rozwiniętej organizacji w Obornickiem a następnie i dwom panom, którzy nie wypełnili obowiązków wyborczych, a mianowicie pp. Baranowskiemu z Rożnowa i St. Łubieńskiemu z Budziszewa, którzy się nie stawili przy prawyborach, przez co dwa głosy straciliśmy. Z żalem serdecznym piszemy o tem, bo bolesną jest nam ta klęska, która, mamy nadzieję, powetowaną być może, bo jak nas wiadomości dochodzą, jeden czy dwa głosy niemieckie zostały zakwestjonowane — wybór więc ten przez sejm może być unieważnionym.

W Szubińsko Inowrocławskim również naszych kandydatów nie przeprowadziliśmy; wybrani tam zostali Kiehne i Roy 270 gł. przeciw Ernst. Rogalińskiemu, który otrzymał tylko 209 głosów. Powtarzamy jeszcze raz, że Inowrocławskie nie dopisało, agitacja tam słabo była przeprowadzoną; przy odpowiedniem zajęciu się bią stosunek wyborców byłby innym i być może, że nawet zwycięztwo byłoby po naszej stronie.

W Szamotulsko-Międzychodzkim wybrani zostali Niemcy, tj. Hundt v. Haften i Kiepert 203 głos. przeciw 145, które otrzymali Stef. hr. Kwilecki, oraz sędzia Stiebler, na którego polscy wyborcy przez kompromis głosowali.

W Prusach Zachodnich w Lubawskiem wybrany Ignacy Łyskowski 131 głosami przeciw 35.

W Wejherowskiem wybrani nasi kandydaci Thokarski i Emil Czarliński.

W Świeckiem wybrany Niemiec Roemus 160 głosami przeciw 94, które otrzymał nasz kandydat ks. Blok.

W Chojnickiem wybrani Niemcy Owen i Wehr; nasi Kobyliński i Kehler przepadli.

W innych okręgach tak Księstwa jak i Prus Zachodnich wszędzie zwyciężyli Niemcy, brak tylko dotąd wiadomości z Starogardzko-Kościerskiego, gdzie, jak się spodziewamy, nasi kandydaci zwycięzko wyszli.

W Księstwie mamy obecnie dwóch posłów więcej; w przeszłej kadencji było 12, teraz 14, za to z Prus Zachodnich prawdopodobnie dwóch będzie mniej.

Przy wyborach, z nader małemi wyjątkami wszyscy wyborcy spełnili należycie swój obowiązek i tak w pewnych jak i niepewnych okręgach mimo odległości w miejscu wyborów stanęli i płacu dotrzymali. Wyborcy dowiedli tem, że doskonale zrozumieli swe obowiązki, i tam nawet, gdzie o zwycięztwie marzyć nawet nie było można, stawili się, aby dać dowód swej odrębności i swej świadomości narodowej. A nie dla jednego spełnienie obowiązku wyborcy połączone było z uciążliwością. Wiemy np., że Grieger z Poznańskiego kilkomilową pieszo odbył podróż do Murowanej Goślinę, aby obowiązek na siebie przyjęty spełnić. Jakże przykład ten jaskrawo odbija przy tych, którzy będąc zamożni i do inteligencji należąc, obowiązków prawyborczych zaniedbali."

W Prusach Zachodnich wybory wypadły najniepomyślniej. Straciliśmy tam czterech posłów, — dzielni mężowie kresów naszych nie dopisali. W okręgu Starogardzko-Kościerskim przepadli nasi kandydaci, pp. Teodor Domimirski i Łaszewski.

Wszystkich posłów naszych na sejmie pruskim jest tylko 17, o dwóch mniej niż w przeszłej kadencji.

Kronika.

Kurjerek lwowski.

— W razie jeżeli dzisiaj do południa wyda c. k. namiestnictwo koncesję dla hr. Cetnera, dane będą w teatrze dwie komedje: „Pan Jowialski (Fredra ojca) i „Posażna jedynaczka" (Fredra syna.)

— Rozpuszczono po Lwowie mylną wieść, że właściciel *Gazety Narodowej* miał wpaść w piątek do kasy teatralnej i zabrać 800 zł. z kasy, które mu spółka teatralna miała być dłużna. Ani spółka teatralna nic mu nie jest dłużna, ani on do kasy nie wpadał. Wieść ta powstała z innego powodu. Oto przedsiębiorca dramatu, hr. Cetner słysząc, iż p. Moszyński chce zabrać pieniądze u kasjerki teatralnej, z przedsiębiorstwa dramatu pozostające, polecił swemu dyrektorowi dramatu, ażeby razem z panem dr. Krzyżanowskim, kuzynem hr. Cetnera, z kasy teatralnej pieniądze należące do przedsiębiorstwa hr. Cetnera zabrali i jemu doręczyli, co też ci obaj wymienieni uczynili.

— Dziś o godzinie 4tej po południu w sali ratuszowej odbędzie się odczyt p. Czesława Pieniążka o etnograficznych granicach Europy od Azji. Jest to bardzo ciekawy przedmiot. Moskale głoszą się Słowianami, tymczasem słowiańskość ta ich jest problematyczną. Duchiński zgromadził w tym przedmiocie liczne i ciekawe szczegóły. P. Pieniążek, który się już był poznać zaszczytnie jako prelegent w Dreźnie, zapozna publiczność z ciekawą tą teorją Duchińskiego. Dochód z odczytu przeznacza się na korzyść Towarzystwa naukowej pomocy na Szląsku, które zasługuje zewsztechmiar, aby patrjotyczna publiczność naszego miasta poparła zacne jego usiłowania.

— Onegdaj odbył się pogrzeb zasłużonego weterana sprawy ojczystej Walentaga Burzyńskiego. Garstka ludzi, przeważnie składająca się z klasy rzemieślniczę, odprowadziła zwłoki z szpitala powszechnego na cmentarz Łyczakowski. Burzyński był jednym z tych bohatarów, którzy zadziwili świat swoją walecznością przy zdobyciu Saragossy.

— Kilka życzeń! Uniwersytet lwowski prowadzi dotąd administrację niemiecką i ma wszystkie napisy w języku niemieckim. Należałoby zmienić je jak najrychlej a nadto posługiwać się blaukitami polskiemi, jak to zaprowadzono na uniwersytecie Jagiellońskim. — Odświeżają i odnawiają wewnątrz cały budynek skarbkowski, napisów jednak oznajmiających o wejściu do *sperrsitzów* i *rangów* dotąd nie zmieniono. Spodziewamy się, iż przed sesją sejmową czynny zarząd gmachu zmianę uskuteczni.

— Uzdolniony a wielce umiejętny w rzeczach finnasowych p. Isidor Cohn, zamieszkały w mieście naszem, wydał w języku niemieckim: „Projekt zur Herstellung eines Normalzustandes auf dem Effecten- und Geldmarkt, wie auch zur Heilung der noch gesunden Bank-Institute." Projekt ten zasługuje ze wszech miar na rozpatrzenie, i dlatego zalecamy go naszym deputowanym w Wiedniu, gdzie ma się jak wiadomo w tym czasie rozstrząsać wniosek rządowy, dążący do polepszenia stanu finansowego giełdy.

— W kościele św. Mikołaja w niedzielę dnia 9. b. m. wykona gal. Towarzystwo muzyczne następujące utwory: 1. Fr. Durante Litaniae lauretanae. 2. Seb. Bach, Preludio. 3. Seb. Bach, Et incarnatus i Crucifixus. 4. Corelli, Sonata di chiesa na dwoje skrzypców i wiolonczelę. 5. Caldara, Agnus Dei. 6. Muffat, Ustęp z 12tej Toccaty. 7. Palestrina, Adoramus.

— Powodowani podejrzeniami, na które szanowni delegaci nasi przez niezrozumienie ustępu, w sprawozdaniach Towarzystwa opieki narodowej o prowizji poborcy zamieszczonego, są narażeni, poczytujemy sobie za obowiązek powtórzyć zrobione już dawniej oświadczenie nasze, iż pozycja wypłaconej prowizji odnosi się jedynie do poborcy płatnego we Lwowie, iż szanowni delegaci nasi pełnią bez wyjątku patrjotycznie obowiązki swoje tak we Lwowie jak na prowincji bezpłatnie, i bez pretensji do żadnego wynagrodzenia pracy swojej. Podejrzywania zatem, jakoby ustęp powyższy o prowizji odnosił się do któregokolwiekbądź ze szanownych delegatów, nie mają najmniejszej podstawy i wyrządzają krzywdę tak znanej nam bezinteresowności szanownych delegatów jakoteż dobru całego Towarzystwa. Pragnąc uczynić zadosyć życzeniom, zarządowi Tow. nadesłanym, pozwalamy sobie zawiadomić szanowną publiczność, iż d. 22. kwietnia b. r. na powiat Jarosław i okolice mianowany został pośrednikiem Towarzystwa opieki narodowej p. Adam Gutkowski, kasjer filii banku

Pawilon kas oszczędności na międzynarodowej wystawie,

przez

Teofila Merunowicza.

(Dokończenie.)

Kraj nasz robi bardzo pocieszające postępy w oszczędzaniu, i tak mianowicicie wynosiła w r. 1867 wartość przeciętna jednej książeczki wkładkowej galicyjskich kas oszczędności 202·^{1} złr., w roku 1868 212·$_6$ złr., w roku 1869 już 243 złr. W tym to roku rozpoczęła się u nas żywa agitacja na rzecz kas zaliczkowych i gminnych kas pożyczkowych. Mianowicie po największej części od tego czasu dopiero weszły w życie gminne kasy pożyczkowe, których jest w całym kraju, wedle ostatniego wykazu c. k. namiestnictwa, 380 i 15 kas zaliczkowych systemu Schultzego z Delitsch. W tym perjodzie rozpoczęło także operacje ubezpieczeń na życie, krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń i galicyjskie akcyjne Towarzystwo asekuracyjne, jak niemniej kilka banków rozwinęło interes depozytowy nader pomyślnie, przywabiając kapitalistów wyższym procentem niż dają kasy oszczędności. Z tych wszystkich powodów od r. 1869 do 1871 poczęła opadać w kasach oszczędności wysokość wkładek od 1—$^1/_2$%, lecz w bieżącym roku — jak przekonać się można z ogłaszanych w pismach publicznych, miesięcznych lub kwartalnych bilansów niektórych naszych kas oszczędności — suma kwot lokowanych w tych zakładach, wzrasta teraz nadzwyczajnie, a to mianowicie dlatego, że obecne przesilenie giełdowe w Austrji skłoniło wielu posiadaczy papierów wartościowych do lokowania swoich pieniędzy na niższy procent, ale bezpieczniejszy w kasach oszczędności.

W r. 1862 suma wkładek galicyjskich kas oszczędności wynosiła 3,585.367 złr., w r. 1871 dochodziła jej kwota do złr. 8,835.825.

Jakkolwiek jednak suma zaoszczędzanych przez ludność naszego kraju kapitałów z każdym rokiem powiększa się znacznie, to przecież w porównaniu z innemi krajami monarchii austrjackiej Galicja bardzo niepoczesne zajmuje miejsce. Oto np. Czechy, liczące przeszło o 300.000 głów mniej ludności niż Galicja, lokowały w roku 1871 w kasach oszczędności 32% sumy wkładek całego państwa, gdy kwota oszczędności naszego kraju wynosi w stosunku do całego państwa zaledwie $2\cdot_{55}$ prc. U nas na przestrzeni 1425 mil kwadratowych istnieje zaledwie 10 kas oszczędności, gdy w Styrji na 407 mil kwadr. jest 32 kas oszczędności, na Morawie, trzy razy mniejszej od Galicji, 21 kas oszczędności, w Czechach na obszarze 943 mil kwadr. 56 kas oszczędności itd.

W porównaniu z innemi państwami Europy najświetniej rozwinięte są kasy oszczędności w Danii, Norwegji, Szwajcarji, Anglii, a Austrja (bez Węgier) jest dopiero piątą w tym szeregu.

Następująca tabelka uwidocznia stan kas oszczędności w rozmaitych państwach:

Nazwa państwa.	Liczba kas oszczędności.	Jedna kasa wyjada na mieszkań.	Na jednego mieszkańca wypada ze ilościowego kapitału	Przeciętna kwota wkładki kasy oszczędn.
			złr.	złr.
Dania	123	14500	$35^{\cdot}_{\cdot}$	514304
Anglia	4824	6596	$17^{\cdot}_{\cdot}$	115766
Szwajcarja	230	10915	$20^{\cdot}_{\cdot}$	228770
Francja	1118	33049	$6^{\cdot}_{\cdot}$	226561
Norwegja	233	7302	$22^{\cdot}_{6}$	164741
Austrja	211	96658	$16^{\cdot}_{12}$	1616765
Prusy	830	29691	$11^{\cdot}_{7}$	348652
Węgry	135	114885	$7^{\cdot}_{33}$	910845
Hiszpania	16	979596	$0^{\cdot}_{04}$	399716

Podnieść należy, że statystyka kas oszczędności wszystkich krajów wykazuje nietylko pewien zastój co do wysokości wkładek w przeciągu ostatnich lat 10, ale także i co do liczby nowo powstających instytucyj tego rodzaju. Kasy oszczędności są bowiem zakładami lokacyjnemi najprostszego systemu, i drobne ale licznie powstające wszędzie stowarzyszenia zaliczkowe i zakłady asekuracji na życie pochłaniać zaczynają w najnowszych czasach coraz większą część drobnych zaoszczędzeń klas pracujących, które to sumy dawniej prawie wyłącznie lokowano w kasach oszczędności. Powyżej wykazałem, że i w naszym kraju asekuracja na życie i kasy zaliczkowe skutecznie robią konkurencję kasom oszczędności.

Bardzo świetne rezultaty przyniosły w Anglii i połączenie instytucji pocztowej z manipulacją kas oszczędności. Dzieje się to w ten sposób, że w upoważnionych do tego biurach pocztowych można złożyć jakąkolwiek kwotę gotówki na procenta, a w każdym czasie można w którémkolwiekbądź innem biurze pocztowem podnieść lokowaną kwotę z procentem, obliczonym w stosunku do czasu lokowania. W całej Wielkiej Brytanii było do końca r. 1871 ogółem 4335 biur pocztowych, upoważnionych do przyjmowania pieniędzy na procenta, a jak chętnie lokuje publiczność angielska swoje oszczędności w ten sposób, najwymowniej świadczy ta okoliczność, że administracja pocztowa miała tam z końcem r. 1871 sumę, równającą się w austrjackich pieniądzach 170,250.040 złr. w. a. na rachunku procentowanych wkładek.

Teraźniejszy minister handlu w Austrji, pan Banhans, bardzo pragnie wprowadzić tę instytucję i na pocztach austrjackich.

włościańskiego w Jarosławiu, który jako taki uzyskał przyjąć upoważnienie do zbierania i kwitowania wkładek, jednania członków i popierania ogólnych celów Towarzystwa. Z komitetu zarządzającego Tow. opieki narodowej. *Walerjan Podlewski*, prezes Tow. O. N. *F. Kasperowski*, członek zarządu K. O. N.

— **Wykaz stanu chorych na cholerę.** z dniem 5. listopada zostało w kuracji 7 mężczyzn, razem 17 osób. Od 5. do 6. listopada przybyło 1 kobieta, wyzdrowiało 1 m., umarło 1 m., 1 k., razem 2 osób, w dalszej kuracji pozostało 5 osób.

Fizyk miejski.

Mianowania. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych Franciszka Dietricha z Czortkowa do namiestnictwa, Leopolda Hendricha z Mościsk do Dąbrowy, Piotra Wysockiego z namiestnictwa do Czortkowa, Jana Ruczkę z Dąbrowej do Jasła; koncepistów namiestnictwa: Włodzimierza hr. Łosia z namiestnictwa do Mielnika, Teofila Mironowicza z Bóbrki do namiestnictwa, Adolfa Schwabego z Brzozowa do Sanoka, Ludwika Siatechiego ze Złoczowa do namiestnictwa, adjunkta Alojzego Trautzla z Brodów do Mościsk, Mieczysława Aleksandrowicza z namiestnictwa do Brodów, Władysława Pizara z Wadowic do Myślenic; nareszcie praktykantów koncepłowych: Jana Malawskiego z namiestnictwa do Tłumacza, Juliana Fedorowicza z Tłumacza do namiestnictwa, Franciszka Szałowskiego z namiestnictwa do Bóbrki, Gustawa Nigrina z namiestnictwa do Stryja, Henryka Marciukiewicza z namiestnictwa do Wieliczki, Ludwika Łeszczyńskiego z namiestnictwa do Złoczowa, Piotra Dobrzańskiego z Myślenic, Władysława Machniewicza z Wieliczki, Gustawa Linka z Krakowa, Bronisława Wajdwicza ze Stryja do namiestnictwa.

— **Wykłady na III. kursie prywatnym gospodarstwa lasowego,** urządzone staraniem komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego gal., rozpoczną się dnia 15. listopada b. r. w gmachu c. k. akademii technicznej i trwać będą nieprzerwanie do dnia 15. lipca 1874 r.

Wykładać będą: 1) Gospodarstwo lasowe p. Henryk Strzelecki, wiceprezes c. k. gal. Towarzystwa gosp. i lustrator dóbr k. stol. m. Lwowa. 2) Naukę o ziemi (agronomję) i klimatologję dr. Stanecki, członek komitetu i c. k. profesor na wszechnicy tutejszej. 3) O użytecznych i szkodliwych w gospodarstwie lasowem zwierzętach p. Zygmunt Romer, doktorand filozofii. 4) Botanikę i fizjologję p. Władysław Dylewicki profesor szkoły Dublańskiej. 5) Mierniczwo, niwelacje, ćwiczenia matematyczne i rysunki geometryczne p. dr. Czesław Rodecki, c. k. dyrektor szkoły realnej. 6) Inżynierję leśną p. Józef Jagermann, c. k. profesor akademii technicznej.

Wykłady odbywać się będą codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych od godz. 6. wieczór. Sala wykładowa jest na drugiem piętrze. Porządek godzin wykładowych znajduje się za kratką w przedsionku akademii technicznej. Kart wstępu dostać można w biórze c. k. Towarzystwa gosp. galic. (ulica Chorążczyny nr. 16 nowy) od godziny 9. do 2. z południa.

— (2) **Kałusz** 5. listopada 1873. Kampania świętojursko-kosztenso-centralistyczna, podjęta przy wyborach z ogromną namiętnością przeciw istotnym i rzetelnym interesom kraju, powinna i tych przekonać, co dotychczas w apatji pogrążeni, nie musieli, ażeby byli obowiązani do spełniania innych obowiązków obywatelskich, nad piastowanie godności dygnitarza powiatowego lub miejskiego, że dalsze ustępowanie przeciwnikom pola, może w swych skutkach destrukcyjnych dla nas samych bardzo niepryjemnem się okazać. Artykuły wasze w kwestji wyborów z większych posiałkości trafiły w rdzeń rzeczy; i istotnie, jeżeli obecne stosunki krajowe nie zdołają pobudzić właścicieli tychże posiadłości do życia dodatniego, nie pozostanie nic innego, jak zwątpić w zdolność prowadzenia interesów publicznych przez szlachtę i bez niej interesa te załatwiać. Doniesienia jednak korespondenta waszego z Tarnopola każą się czego innego, t. j. lepszego spodziewać, i nie wątpimy, że jedni z przekonania, drudzy dla dobrego przykładu wezmą się energicznie do pracy, której najbliższym rezultatem powinno być przy następnych wyborach do sejmu lub Rady państwa znaczne zmniejszenie liczby przeciwników naszych. Nie mam w tej chwili na myśli tych przeciwników, którzy działają bezpośrednio pod wpływami św. Jura, a prowadzą czyścił politykę opartą na przewrotności lub zabłach, ci bowiem pomimo swej zapamiętałości nie są a raczej nie byliby bardzo niebezpiecznymi, gdybyśmy tylko szczerze przeciwdziałać zechcieli; ale mam ja na myśli owych przeciwników, co że się tak wyrażę, wypielęgnowani na łonie naszem, nie pomni historycznego rozwoju swego w gościnnym dla nich kraju, którzy odsuwając dłoń naszą, rzucili się w objęcia wrogich narodowi żywiołów, aby wspólnie z temi żywiołami na szkodę kraju i narodu działać, jednem słowem, mam na myśli szomerzystów, to jest tę część żydów, która oddała się na usługi centralistom. Wolno jest dziennikom wiedeńskim i ich adherentom galicyjskim wrzeszczeć w niebogłosy, że Polacy przez swą nietolerancję popchnęli żydów na stanowisko, obce większej części mieszkańców kraju; my, którzy patrzymy na rolę jaką odgrywają żydzi w społeczeństwie polsko-ruskiem, pozwalamy sobie być w tej kwestji innego zdania, jakoż twierdzimy, że tylko naszej obojętności na polu rozwoju ekonomicznego zawdzięczają spekulanci żydowscy swoje rozwielmożnienie się we wszystkich kątach i kącikach życia naszego społecznego. Nie byłoby w tem naturalnie nic złego, gdyby nie to, że ciż sami żydowscy spekulanci wytuczywszy się należycie, i to sposobami najczęściej zostającemi w sprzeczności z kodeksem moralnym, zwracają się przeciw krajowi z którego żyją, i na jego ludność miotają obelgami w dziennikach wiedeńskich. Obrzucili błotem autonomję i wszystkie działania, mające na celu rozwój pomyślny kraju, nie chcą oni postępu w nim i wolności, bo ta nieczystym spekulacjom żydowsko-wiedeńskim wręcz jest przeciwną. Zarzut uczyniony nam przez organa prasy wiedeńsko-polskiej, że niesłusznie chcemy ciemną masę żydowstwa za działanie kilkunastu przewodników potępiać, jest dla znających stosunki małomiejskie i wiejskie, zupełnie bezpodstawnym i zasługuje na pominięcie milczeniem. Zejdźcie - bo wy głosiciele teorji niedotykania wrzodu, jaki u nas wezbrał z powodu przewagi finansowej żydów, z wyżyn waszych teoretycznych, i wstąpcie na grunt praktyczny naszych miasteczek i wsi wschodnio-galicyjskich, a przyglądając się bacznie działaniom niektórych żydów, poznacie powody poruszające ich działaniem przemysłowo-kupieckiem, powody zasadzające się na „przykazowem oszukiwaniu gojmów“, zastanówcie się bliżej nad wpływem demoralizującym, jaki nędzarz nad naszym włościaninem wywiera, spoglądnijcie na wsie górskie, Zawój, Petrankę, Sliwki, Jasień itd., gdzie połowa mieszkańców przemyślnością żydowską na wieki wywłaszczoną została, a nabierzecie inego przekonania o „ciemnej masie żydowstwa.“

Ani powyższy zarzut, ani drugi uczyniony nam, że wyprowadzamy kwestję wyznaniową, nie jest nawet w cząstce słusznym. Jest to kwestja polityczności i socjalnego znaczenia, a charakter wyznaniowości może jej tylko złą wolą nadawać. Nie potępiamy żyda jako żyda, tylko potępiamy tych z pomiędzy nich, którzy są pijawkami społeczeństwa, co ssąc najżywotniejsze soki naszego narodu, bo zdrowie, moralność i dobytek włościanina ruskiego, podają dłoń partji pod każdym względem wstecznej i stają na poprzek najżywotniejszym interesom kraju. To szkodliwe działanie trutniów społeczeńskich trzeba zneutralizować, co przy dobrych chęciach wcale nie będzie trudnem. Sprawa ta w przeważnej części w rękach obywateli wiejskich, w drugiej linii w rękach społeczności chrześciańskiej miejskiej. Prawimy ciągle o podniesieniu przemysłu i obrotu handlowego w kraju, a niejestesmy w stanie spółki założyć, która by nam dostarczała najniezbędniejszych rzeczy domowych, tylko płacimy za takowe drożej a oszukano, co się ma za obcego w kraju. Jeżeli już nie interes polityczny, to interes własnej kieszeni powinien nas skłonić do zawiązania po miastach i miasteczkach kółek, mających za zadanie z handlów hurtownych stolicy pobierać rzeczy do życia domowego niezbędne, co pod każdym względem korzystniejby dla nas wypadło. Takie postępowanie będzie wobec żydów jednym z dowodów, że i bez ich zabiegów o własnych siłach utrzymać się zdołamy, a w połączeniu z przeprowadzeniem myśli rzuconej z Tarnopola, aby obywatele wiejscy emancypacje z niewoli żydowskiej rozpoczęli wypowiedzeniem arend, zadałoby ciosu stanowczy arogancji tej partji, która nas zniesławia w całej Europie, a przyszłe wybory wielzdałyby uczciwych żydów Izraela, w ściśniętych szeregach z Polakami głosujących.

— **Stopniowanie płacy.** Pewien angielski pisarz powiada: „Najlepiej płacimy tym, co nas mordują, jenerałom; potem tym co, nas oszukują, politykom; następnie tym, co nam czas umilają, śpiewakom, muzykom; a najmniej tym, co nas w pocie czoła uczą.

— **Korespondencja od redakcji.** Na list, którśmy odebrali od p. Waleriana Podlewskiego, prezesa Opieki narodowej, odpowiadamy, że zarzut niegrzeczności, którśmy uczynili, nie tyczy się bynajmniej jego osoby, ale nadużyciom przez komitet delegatów. Fakt, jaki zarzuciliśmy co do postąpienia z p. S., niewidomym, utrzymujemy, pomimo tłomaczenia Szanownego prezesa.

Gospodarstwo przemysł i handel

Lwow, dnia 4. listopada. 1873. (Ze sprawozdania tygodniowego *Gazety Lwowskiej*).

W handlu zbożowym rach był ożywiony, ceny nie zmieniły się. Handel en gros upadł w ubiegłym tygodniu, gdyż włożone w handel zbożowy kapitały nie mogły być rychło w obieg puszczone, za co odpowiedzialność spada na moskiewskie koleje żelazne a mianowicie w pierwszym rzędzie na kolej brzesko-kijowską. Więcej niż 900 wagonów naładowanych zbożem stoi na stacji w Stolbunowej a transport do Radziwiłłowa odbywa się nader opieszale, gdyż kolej brzesko-kijowska nie ma ani dostatecznego zapasu maszyn, ani chęci do poparcia obrotu austrjackiego. Nadto dokucza handlowi brak bezpośrednich taryf, których dotąd nie ustanowiono, chociaż ile nam wiadomo galicyjskie przytyczne koleje żelazne zawarły wspólnie z niemieckiemi kolejami żelaznemi już w maju potrzebne rokowania. Kierownik brzesko-kijowskiej kolei żelaznej moskiewski oficer inżynierji, Stojanów nie posiada dostatecznych wiadomości komercjalnych, ażeby mógł uznać niestosowność swojego postępowania. Co do szczegółów handlu zbożowego musimy tu przedewszystkiem zapisać, że w Podwołoczyskach zmniejszył się znowu dowóz zboża, gdy tymczasem w Tarnopolu wynosił on w ubiegłym tygodniu 28.000 cetn. Znaczniejszą część tych zapasów dostawiono z Moskwy na Husiatyn. Do Brodów wysyła Moskwa głównie żyto. Na Radziwiłłów przywieziono 17.000 cetnarów żyta. Przy końcu tygodnia ruch w handlu zbożowym był więcej ożywiony a popyt na taegach zagranicznych pozwala spodziewać się, że ruch ten będzie trwały.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: (pszenica 190ft., żyto 180ft., jęczmień 158ft., owies 112ft.):

Bochnia: pszenica 12 zł. 50 c. do 13 zł. 20 c., żyto 9 zł. do 9 zł. 25 c., jęczmień 7 zł. 50 c. — 7 zł. 75 c., owies 3 zł. 75 c. — 4 zł. Cóny szły w górę. Owies wywożono do Prus a pszenicę do górnoszląskich młynów.

Tarnów: pszenica 12 zł. — 12 zł. 60 c., żyto 8 zł. 75 c. — 9 zł. 20 c., jęczmień 7 zł. 40 c. — 7 zł. 70 c., owies 3 zł. 80 — 4 zł. Ruch był ożywiony ale dowóz mały. Ciężki jęczmień kupowano dla browarów po największych cenach.

Dębica: pszenica 11 zł. 50 c. — 12 zł. 50 c., żyto 8 zł. 70 c. — 9 zł. 10 c., jęczmień 7 zł. 20 c. — 7 zł. 70 c., owies 3 zł. 40 c. — 3 zł. 60 c. Owies wywożono do Prus. Jęczmień był poszukiwany. Żyto i pszenicę kupowały młyny na konsumcję.

Rzeszów: pszenica 12 zł. — 12 zł. 25 c. żyto 8 zł. 50 c. do 9 złr., jęczmień 6 zł. 20 — 6 zł. 80 c., owies 3 zł. 20 c.—3 zł. 50 c. rzepak 150ft. 9 zł. — 9 zł. 75 c. Dużo pszenicy przywieziono ze wschodnich powiatów Galicji i z Moskwy dla tutejszych młynów parowych.

Jarosław: pszenica 11 zł. 50 c. — 12 zł. 25 c., żyto 8 złr. 70 c. — 9 zł. 20 c., jęczmień 6 zł. 75 — 7 zł. 25 c., owies 3 zł. 25 c. — 3 zł. 50 c. Ruch był ożywiony. Z królestwa Polskiego wysłano dużo nasienia lnianego, konopnego i rzepakowego do Prus. Znaczne zapasy owsa wysłano znowu do Berlina i do górnego Szląska. Wielkie transporty pszenicy i żyta odeszły na Szląsk i do Morawy. Ruch był trwały.

Przemyśl: pszenica 11 zł. 50 c. — 12 zł. 50 c., żyto 8 zł. 75 c. — 9 zł. 25 c., jęczmień 6 zł. 50 c.— 7 zł. 50 c., owies 3 zł. 20 ct. — 3 zł. 50 c. Ruch był ożywiony, ceny stale, dowóz lokalny bardzo mały. Natomiast znaczny był transport przewozowy zboża, delikatnej mąki i otrąb do górnych Węgier.

Lwów: pszenica 12 zł. 25 c. — 12 zł. 50 c., żyto 8 zł. 25 c. — 8 zł. 50 c., jęczmień 6 zł. 50 c. — 6 zł. 90 c., owies 3 zł. 20 c. — 3 zł. 60 c. Z terminem dostawy w styczniu albo lutym pszenica 13 zł., żyto 9 zł. — 9 zł. 25 c., jęczmień 7 zł. — 7 zł. 25 c. Ruch był ciągle pomyślny. Zagraniczni przedsiębiorcy zawłązują układy.

Tarnopol: pszenica 11 zł. 50 c. — 12 zł. 25 c., żyto 7 zł. 25 c. do 8 zł. 25., jęczmień 6 zł. 25 — 6 zł. 80 ct., owies 3 zł. 10 c. — 3 zł. 20 c. Dowóz w Tarnopolu wzrastał ciągle i wynosi przy końcu tygodnia do 25.000 cetnrów, z czego połowę dostawiono z Moskwy.

Brody: pszenica 11 zł. 20 c. do 12 zł. 25 c., żyto 8 zł. 25 c. do 8 zł. 50 c., jęczmień 6 zł. 25 c. — 6 zł. 75 c., owies 2 zł. 75 c. do 3 zł. 10 c., hreczka 150ft. 6 zł. 25 c. — 6 zł. 75 c. Ceny wzrastały. Dowóz z Moskwy wynosił do października 9000 cetn. zboża.

Podwołoczyska: pszenica 11 zł. 25 c. — 12 zł. żyto 7 zł. 25 — 8 zł. 25 c., jęczmień 6 zł. 10 c. — 6 zł. 40 c., owies 3 zł. 10 — 3 zł. 30 c. Dowóz zboża drogą kołową z Moskwy był znaczny. Podwyższenie ceny frachtu za transporty zboża na moskiewskich kolejach żelaznych zaszkodziło ruchowi handlowemu. W listopadzie oczekują znacznego ożywienia w handlu zbożowym.

Żydła rzeźnego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 1900 sztuk, które wysłano dalej do Oświęcima. Do Przemyśla dostawiła kolej węgiersko-galicyjska 320 wołów a kolej dniestrzańska 281 wołów. I te transporty odeszły do Oświęcima. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei żelaznej 113 wołów. Dalej wysłano: z Podwołoczysk 94 sztuk, z Tarnopola 51 sztuk, z Gródka 22 sztuk, z Rzeszowa 63 sztuk. Nadto wysłano w ostatnim tygodniu z Podwołoczysk: 4200 owiec, 6 koni i 1080 sztuk trzody chlewnej, ze Stanisławowa 121 sztuk, z Chodorowa 223 sztuk a z Gródka 220 sztuk, z Brodów 790 sztuk i 4 konie, z Tarnopola 6 koni i 280 sztuk trzody chlewnej. We Wiedniu płacono za woły tuczone 34 — 36 zł. od cetnara a za woły z paszy 30 — 33 zł. od cetnara. Na węgiel czywił się popyt w ubiegłym tygodniu, wskutek czego wszystkie gatunki o $^1/_4$ do $^1/_4$ srgr. poszły w górę. W kopalni królewskiej płacono już za cetnar węgla w kawałach $7^1/_4$ srgr.

Rafinerja spirytusu Juliusza Mikolasza notuje spirytus rafinowany stopień 70 spirytus rafinowany z anyżem stopień 73.

Ostatnie wiadomości.

Rokowania Wydziału krajowego z namiestnictwem względem odebrania funduszu szkolnego pod zarząd Wydziału kraj., już się skończyły. Odebranie ma nastąpić około 15. bm.

Dr. Wolski, pełnomocnik prawny hr. Eug. Cetnera, i pozawczoraj i wczoraj proponował pp. Moszyńskiemu, Łosiowi i Podlewskiemu, ażeby aż do rozstrzygnięcia sporu przez sąd, przedstawienia dramatyczne szły dalej swoim trybem, a pieniądze oddawano komuś trzeciemu, który je przechowywać będzie, dopokąd są nie orzeknie. Panowie ci jednak tak słusznego i jedynie dobro publiczne na oku mającego wniosku ugodowego nie chcieli przyjąć.

Cała forsa i jedyna nadzieja owych trzech panów jest c. k. dyrekcja policji i namiestnictwo. Spodziewają się oni, że potrafią przeszkodzić udzieleniu koncesji teatralnej dla hr. Cetnera; chociaż więc hr. Cetner sprawę w opinii publicznej już wygrał i w sądzie, to jednak przedstawień nie będzie mógł dawać. Dziwna rzecz jednak, że c. k. dyrekcja policji, wiedząc od kilku miesięcy, że między tymi, którzy w lutym z. r. otrzymali koncesję teatralną z namiestnictwa, niema hr. Cetnera, gdyż wtedy jeszcze do spółki nie należał, nie wstrzymała nigdy przedstawienia dramatycznego, aż dopiero teraz, pozbawiając publiczność wieczorów w teatrze? Tym sposobem policja wmięszała się w spór, poparła jedną stronę przeciw drugiej!

Równocześnie dowiadujemy się, że dr. Kornel Hofmann z kilku innymi akcjonarjuszami Towarzystwa akcyjnego, zwołują na środę wieczór zebranie akcjonarjuszów dla naradzenia się, co akcjonarjusze wobec skandalów teatralnych, w spółce wybuchłych, uczynić mają.

Z Wersalu d. 7. bm. donoszą: Do komisji w sprawie przedłużenia władzy rządowej wybrano 7 członków prawicy i 5 członków lewicy. Trzy wybory nastąpią jutro a prawdopodobnie wypadną pomyślnie dla lewicy. Rezultat ten wywołał wielkie wrażenie, a według *Liberté* gabinet miał się podać do dymisji. W Zgromadzeniu narodowem miał Buffet mowę wstępną, w której wyraził nadzieję, że wszystkie stronnictwa poniosą chętnie ofiary dla Francji. Barthe wnosił, aby przywrócić ustawę z roku 1849, na mocy której opróżnione miejsca deputowanych, mają być w przeciągu dwóch miesięcy obsadzone.

Telegramy Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 8. listopada. Na posiedzeniu klubu wiernokonstytucyjnych przyjęto prowizorycznie istniejący regulamin, z tą modyfikacją, iż co do wyboru prezydenta Izby, paragraf dawniejszego regulaminu ma być zatrzymany. Wydział, który klub w Izbie zaproponuje, ma zaprojektować ostateczne regulamin. Przy próbnem głosowaniu na prezydenta Izby otrzymał Rechbauer 75 na 152 głosujących, najwięcej po nim głosów, 46 padło na Weehera. W posiedzeniu klubu wzięli udział ministrowie: Lasser, De Pretis, Unger, Stremayer, Horst i Ziemiałkowski.

Monachium d. 8. listopada. Z powodu 50letniego profesorskiego jubileuszu swego, otrzymał Döllinger od cesarza niemieckiego order czerwonego orła 2. klasy z gwiazdą.

Paryż 8. listopada. Pomimo przeciwnych wiadomości nie podało się przecie ministerstwo do dymisji, lecz trwa dalej przy uchwale nieustępowania, aż dopokąd władza Mac-Mahona nie będzie przedłużoną.

Kursa Giełdy wiedeńskiej

z dnia 8. listopada 1873.
godz. 7. min. 30 popoł.

Berlin. Ruble papier. $81^1/_4$. Akcje kredyt. $118^3/_4$. Lombardy 71.—. Galizier $87^1/_2$. Kolej państwowa $183^3/_4$. Rumuńska $32^1/_8$. Bankn. austr. $87^11/_{16}$. Losy 1864.—.— Usposob mdłe.

z dnia 8. listopada 1873.
godzina 10 minut 30 przed południem.

Akcje kred. 203.—. Anglo-austr. 130.—. Unionsbank 112.—. Vereinsbank 27.—. Kolei Kar. Ludw. — .—. Kolej połudn. 157.—. Franko-austr. —.—. Baubank 71.—. Losy z roku 1860 —.—. Obl. ind. —.—. Staatsbahn —.— Wiedeńska Tramway — .—. Ostb.—. — Napoleondor .—. Rubel papier. .—. Usposob dość stałe.

Z dnia 8. listopada 1873
godzina 2. minut 30 po południu.

Wiedeń. Akcje franko austr. 36.—. Węgierskie kredyt. 113.—. Anglo-austr. 131.25. Unionsbank 112.50. Kolei Karola Lud. 200.—. Kolei siedmiogr. — .—. Kolei połudn. 156.50. Kolei Alfild. — .—. Kolei Elżbiety 211.—. Kolei Lwow.-czerniowieckiej 136.—. Czas. Nord ostbahn 192.—Vereins-Bank 26.50 Kolei Rudolfa 155.50. Węgierskie Ostbahn 56.—. Gal. indemnizacyjne 74.—. Losy z 1864 roku 133.50. Koszycko-oderbergskiej 130.—. Banku obrotowego 111 — Losy tur 54.50. Baubank-Actien 76. —. Kolei państwowej 319.—. Banku związk. 60.— Wiedeńskiego Bauverein 31.25. Hyp. Rent. Bank 18.— Usposobienie: stałe.

O godzinie 7szej w południe dyrekcja dramatu zawiadomi Szanowną publiczność, czy **przedstawienie dzisiaj się odbędzie.** W razie pomyślnym dana będzie komedja w 4 aktach Aleks. hr. Fredry (ojca)

PAN JOWIALSKI

i komedja w 1 akcie Al. hr. Fredry (syna)

POSAŻNA JEDYNACZKA.

Zamówienia przyjmuje kasa teatru **od godz. 9tej rano.**

Dyrekcja dramatu.

NADESŁANE.

W kronice *Gazety Narodowej* nr. 261. przy sposobności utyskiwania na gwar i krzyk przy ulicy Kamińskiego umieszczone jest doniesienie, iż w restauracji mojej pozwalam „rzepolić bucznej muzyce do późnej nocy“ wskutek czego „męczennicy zmuszeni tam przemieszkiwać pozbawieni snu i spokoju, błagają o usunięcie głośnej kapeli.“ Na to oświadczam, że muzykę w lokalu moim zaprowadziłem na żądanie moich własnych gości za poprzedniem zezwoleniem właściciela kamienicy i współmieszkańców. Dobre swoje produkcje kończy ona regularnie o 11. godzinie, tj. wtedy kiedy w innych sąsiednich lokalach dopiero się rozpoczyna „prawdziwe rzepolenie“, a zatem moja muzyka najmniej może jeszcze być dla kogokolwiek uciążliwą. W tej mierze nawet śmiało mogę się odwoływać do władzy, czuwającej nad utrzymaniem spokoju, gdyż z jej strony nigdy nawet nieupomnionym zostałem za takie wykroczenia.

Fedorowicz.

Nadesłane. *Wszystkim cierpiącym zapewnia zdrowie i siły bez lekarstw i kosztów*

Revalescière du Barry

Z LONDYNU

Żadna choroba nie oprze się delikatnej Revalescière du Barry, która bez lekarstw i kosztów usuwa wszelkie cierpienia żołądka, nerwów, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, błony śluzowej, pęcherza, nerek i organów oddechu, jako to: suchotki, suchoty, astmę, kaszel, niestrawność, zatkania, biegunki, bezsenność bóle, nawet podczas ciąży — narowiec diabetes, melancholię, schodnicę, reumatyzm, gościec, błędnicę. Oto wyciąg z 75.000 świadectw o wyleczeniu chorób, które urągały lekarstwom:

Certyfikat Nr. 68.471.

Panie, mogę Cię zapewnić, że po używaniu dwunastniem twej cudownej Revalescière du Barry, nie czuję więcej ciężaru mojej starości, a liczę lat 84.—Mogę moje stopy znowu zanurzyć w zimnej wodzie, wzrok mój stał się tak dobrym, że szkieł nie potrzebuję, żołądek mój jest zdrów, tak jakbym miał lat 30, jednem słowem jestem zdrów, kąpię, nawiedzam chorych, odprawiam nabożeństwo, odbywam dosyć długie przechadzki piechoto, umysł mój jest jasny, a pamięć moja odświeżyła się. — Proszę Pana, abyś raczył to moje oświadczenie publicznie ogłosić. Z szacunkiem i wdzięcznością: Ks. Peter Castelli, proboszcz w Prunetto.

Certyfikat Nr. 75.705. Wiedeń, Praterstrasse, 22. maja 1871. 4)

Nie wiem, jak Panu podziękować za zbawienny skutek twojej Revalescière. Cierpiałem na kurcze żołądkowe, kaszel i dijarję, a teraz dzięki pańskiemu środkowi, zupełnie zdrów jestem. L. Grossmann

Revalescière du Barry pożywniejszą jest od mięsa, oszczędza więcej niż 50 razy swoją cenę na lekarstwach. Cena w puszkach blaszanych za pół funta 1 zł. 50 c., za funt 2 zł 50 ct. 2 funty 4 zł. 50 c., 5 funtów 10 zł., 12 funtów 20 zł. 24 funty 36 zł. — Biszkaty w puszkach po 2 zł 50 c., 6 po 6 zł. 50 c. Czekolada w proszku lub w tabliczkach na 12 filiżanek 1 zł. 50 c., 24 filiżanek 2 zł. 50 c. 48 filiżanek 4 zł. 50 c. w proszku na 120 filiżanek 10 zł., na 288 filiż. 20 zł., za 576 filiż. 36 zł GŁÓWNY SKŁAD w WIEDNIU „Barry du Barry“ et comp. Wallfischgasse 8, jakoteż wszelkie w porządnych aptekach i sklepach korzennych. Skład wielkiej wyspy, lub Revalescière trwa na poprzednim. Adresy: **Aptekarze:** u Józefa Erich Kaler pod Lwem; w **Bochni:** u K. Szlenzówna, apt. w **Brodach:** u M. S. Franzosa, aptekarza pod złotym orłem i u Grünspana, w **Czerniowcach:** u Hazara i z. apt. i Ignacego Schnirch; w **Gratzu** u braci Oberrannmeyer; w **Kołomyi:** u J. Sidorowicza w **Krakowie:** u Józefa Tarczyńskiego; we **Lwowie:** u **Zygmunta Rucker** aptekarza, u Piotra Mikolascha aptekarza, Leopolda Rotlendera, F. W. Kratkowskiego, u Karola Schumtha, u Juliusza Betesa i u kółka Besera; w **Peszcie** u Józ. Fürst; w **Pradze:** u Józ. Fürst; w **Przemyślu:** u Edwarda Machalskiego; w **Raszowie:** u J. Schattera et Comp.; w **Stryju:** u D. J. Nussenblatt et Comp.; w **Tarnopolu** u A. Morawetza i dr. A. Buchelta c. k. apteka obw.; w **Tarnowie:** u A. Tenczyca pod Aniołem, i u W. T. A. Wielogórskiego.

	placą	żądają			placą	żądają			placą	żądają			placą	żądają		
Lwów, z Izb handlowej dnia 8. listopada	zlr.	w. a.			zlr.	w. a.			zlr.	w. a.			zlr.	w. a.		
I. Akcje za sztukę.																
Kolej gal. Karola Ludwika	201	203	—	Inne publiczne pożycz.	94	25	94	75	Mor. Sal. (ancl.) p. 200 złr. a	192	50	193	50	Ferdynanda półn. 5 pr. m. k	81	—	—	—
„ Lwow.-Czern. Jassy	139	141	—	Węgr. pożl. wojenn. a.	79	25	79	75	Aust. półn. zach. p. 200 złr. ar.	—	—	—	—	„ „ 5 pr. w. a.	87	—	88	—
Banka hip. gal. po 200 złr.	—	—	—	Turecka pożl. kol. po 400 fr	54	70	55	25	„ lit. B. po 200 złr. ar.	—	—	—	—	„ „ 5 pr. ar.	104	50	105	—
„ krajow. z wpł. 60pr.	—	—	—						Radolfa po 200 złr. s. r.	156	—	157	—	Gal. K. L. 300 złr. 5 pr. ar. w. a.	—	—	—	—
II. Listy zast. za 100 złr.				Akcje bankowe.					Siedmiogr. po 200 w. a. ar.	—	—	—	—	„ II. em. 5 pr.	—	—	—	—
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a.	75	50	76	50	Anglo-austr. po 200 zł. 120	136	—	137	Stowarzyszeń. Gen. 200 zł. w. a.	173	—	174	—	„ III. em. 1871 300	95	75	96	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	68	69	50	Bodencred. an. po 200 zł. 40 pr.	—	—	—	—	Südbahn po 200 zł. ar.	158	—	159	—	Lw. Czer. Jas. I. em. 1869	71	75	72	—
Banko hip. gal. 6 pr.	81	—	81	—	Zakł. kr. dla b. i prz. po 160 zł.	—	—	—	Transcaw wied. po 200 zł	184	—	186	—	300 zł. 5 pr. srebr. w. a				
Gal. zakł. kred. wiedz.	91	92	25	„ „ wsp. 200 zł. em. 80 p.	205	50	206	—	Węg-gal. (Zup.) po 200 zł. w. a.	—	—	—	—	Lw. Czer. Jas. II. em. 1867				
III. Obligi za 100 złr.				Tow. n. a. austr. po 500 zł.	115	—	116	—	Węg-pol. wschod. p. 200 zł. s.	—	—	—	—	300 zł. 5 pr. srebr. w. a				
Indemnizacyjne galic	590	—	600	Franco-austr. po 200 złr.	—	—	—	—	„ wsch. (Ostb.) po 200 złr. w. a.	—	—	—	—	Lw. Czer. Jas. III. em. 1868				
Losy miasta Krakowa	34	—	35	em. 40 pr.	38	50	39	50	„ zachod. (Westb.) po 200 złr. w. a.	—	—	—	—	300 zł. 5 pr. srebr. w. a	72	50	73	—
	23	25	24	Franco-węgier. po 200 zł	—	—	—	—	Akcje przemysłowe.					Lw. Czer. Jas. IV. em. 1872				
IV. Monety.				em. 40 pr.	29	—	30	—	Bodow. Tow. austr. po 200 zł.	132	—	134	—	300 zł. 5 pr. srebr. w. a				
Dukat holenderski	5	35	5	45	Gal. bank hip. po 200 zł	—	—	—	„ „ wied. „ 100 „	78	—	79	—	Radolfa po 3 0 zł. 5 pr. sr. wa	84	75	85	25
Dukat cesarski	5	40	5	50	em. 80 pr.	—	—	—	Berys.-Petr. Cp. po 200 zł. wa.	52	—	52	60	„ em. 1869 po 300 zł.				
Napoleondor	9	8	9	18	Gal. bank dla handl. i przem	—	—	—	Listy zastaw. (za 100 zł.	18	50	19	—	5 pr. srebr. w. a	94	—	—	—
Pół imperjał rosyjski	9	18	9	28	po 200 złr.	—	—	—	Boden cred. allg. 6at. 5pr. sr.	95	—	97	—	„ „ 1872 po 300 zł.				
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25	Gal. zakł. kr. ziem. po 200 zł	—	—	—	„ aplac. w 35 lat. 5 p. w.	—	—	95	—	5 pr. srebr. w. a	91	—	91	25
Rubel rosyjski papierowy	1	20	1	25	Gal. bank kraj. po 200 złr.	—	—	—	Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. w. a.	70	50	71	50	Papiery loteryjne (szt.)				
Pruskie bilety kasowe	1	20	1	21	em. 50 pr.	50	—	51	„ „ 5 pr. w. a.	—	—	82	—	Zak. kred. band. i prz. po 100 z	166	50	167	—
Srebro	109	25	110	—	Renten bank po 200 złr.	—	—	—	Galic. bank hip. 5 pr. w. a.	—	—	83	—	Klary po 40 złr. m. k.	31	50	32	—
Wiedeń d. 6. listopadp					Bankn. nar. austr. po 600 zł.	945	—	946	„ „ w. a.	90	—	91	—	Keglevich „ 10 „	13	—	16	—
Powszechny dług państ.					Bank. powsz. ang. po 200 złr.	37	50	38	50	Krakowska po 20 złr.	—	—	—	Palffy „ 40 „	—	—	22	—
(za 100 złr.)					Unionbank po 200 złr.	115	—	115	50	Rudolfa „ 10 „	12	50	13	—	12	50	13	—
Rent. austr. w bankn. 5 pr.	68	80	69	10	Verein bank po 200 złr. a. 40 p.	33	—	33	50	Ks. Salm „ 40 „	—	—	—	—	34	—	35	—
„ „ w sreb. 5 „	73	45	73	60	Wechselerbankwied. po 200 zł.	115	—	116	—	St. Genois „ 40 „	—	—	—	—	—	—	23	—
Pożyczka hipoteczna	77	—	77	—	Wiedeńbankver. po 200 złr.	46	—	48	—	Stanisław. (pod.) po 200 zł. wa.	—	—	—	—	18	—	20	—
1839 ½ „ losu	240	—	242	—	Akcje kolei.					Waldstein po 20 złr. m. k.	—	—	—	—	—	—	—	—
1854 po 250 zł. s. p.	92	80	93	—	Albrechta po 200 złr.	144	50	145	50	Windisgrätz po 20 zł.

Kapelusze paryzkie, kostiumy, suknie, narzutki, płaszcze, rotondy, materje jedwabne, aksamity, materje wełniane, flanelki, sukna, chustki i szale po cenach najumiarkowańszych, poleca

handel mód, Władysława Lewickiego.

3926 4—?

M. Paryżak

we Lwowie, przy ulicy Wałowej, pod nr. u. 5,
zawiadamia szanowną Publiczność, że zaopatrzył swój

Skład obuwia
wszelkiego rodzaju

w wielkie zapasy.
Roczy za dobrą robotę i materjał, oraz bardzo stałe niskie ceny. Uprasza nadal o łaskaw. względy 3953 1—1

Właśnie rozpoczął się druk nowej książki pod tytułem:

Ćwiczenia stenograficzne
systemu J. Polińskiego.

Książka ta mieścić będzie obok zwykłego druku, pięknie wykonane wzory do ćwiczeń praktycznych w stenografii. Całość obrachowana na 10 arkuszy (116 stronnic). Na końcu dzieła umieszczony będzie alfabetyczny spis najużywańszych skórceń, tak zwany leniuszek stenograficzny.

Prenumeratę na całe dzieło w kwocie 2 zł przyjmują Administracja Gazety Narodowej po okończeniu druku książka ta kosztować będzie w handlu księgarskim 4 złr. w. a.

Ponieważ druk potrwa 3 do 4 miesięcy przeto prenumeratorowie odbierać mogą to dzieło pojedynczemi arkuszami. Pierwszy arkusz jest już wydrukowany i może być na żądanie na okaz przesłany.

Futro
3922 **męzkie,** 2—3

ełkami podbite, odnowa z bobrów kamczackich, bardzo mało używane, jest do sprzedania za pomierną cenę. Dowiedzieć się można do godziny 3ej po południu przy ulicy Żółkiewskiej w domu, gdzie statua N. P. Marji na I. piętrze od frontu.

W dobrach Stuposiany

nad spławnym Sanem, powiat Lisko, jest tartak wodny o 6ciu piłach i 1 piła cyrkularnej z dodatkiem rocznie dwóch tysięcy jodeł i dwóch tysięcy buków po 16 cali i wyżej grubych, za kaucją na lat 6 lub 12 do wydzierżawienia.

O bliższych warunkach udziela wiadomość **Marceli Wisłocki, c. k. notarjusz w Dobrombiu.** 3900 2—3

Z powodu zmiany miejscowości, jest do nabycia piękna

Realność

we Lwowie, przynosząca do 10%. Cena 40.000 złr. Wkładka gotówką tylko 15.000 zł., resztę ratami podług ugody; przy tej realności jest plac frontowy na budowle lub do założenia większej fabryki, jakoteż ogród gościnnego. Bliższa wiadomość przy ulicy Stryjskiej pod nr. 25 u właściciela listownie lub ustnie codzień od g. 10. rano do 3. po południu. 3—3

Uznanie słuszne

oddajemy biurowi stręczeń p. J. Mołodeckiego przy ulicy Sykstuskiej Nr. 4 we Lwowie za trafny dobór zdatnych i pracowitych stręczących nam sług tak rzadkich w dzisiejszych czasach i radzimy by i nadal jak dotąd zasięgał informacji o zdolnościach i prawności starających się o miejsca przez Jego biuro osób, a odda niemałą usługę chlebodawcom zyska ogólne zaufanie i podziękę. 3928 2—1

Lwów d. 23. października 1873.

Karol Parzelski,
Mieczysław Parzelski,
właściciele dóbr ziemskich.

Piętnastego b. m., a najdalej około pierwszego przyszłego miesiąca mają być otwarte

wieczory konwersacji francuskiej,

pod kierownictwem damy Francuzki i byłego profesora z Paryża.

Osoby życzące sobie brać udział w tych wieczorach, będą tak łaskawe udać się na ulicę Wekstarską do domu pod l. 9. drogie piętro, by się przedstawić dyrektorowi i powziąść zarazem bliższe szczegóły. Ponieważ pośpiech z jakim publiczność przystąpi do zapisów mu wpłynąć na spieszniejsze otwarcie tychże wieczorów, prosimy więc by osoby interesowane zechciały jak najprędzej zapisać się do listy kandydatów, których liczba jest oznaczoną. Te wieczory będą się odbywać co dzień, wyjąwszy w święta i niedziele od godziny ósmej do dziesiątej wieczór. 3955 1—2

Leśniczy

praktyczny i paszczelarz metody Dzierżona, żonaty w młodym wieku, w prowadzeniu gospodarstwa lasowego, każdego rodzaju i miernictwa wykształcony, z dobremi świadectwami, poszukuje posady w kraju lub za granicą. 3—3

BALSAM VETORINIEGO.

Przeszło 70 lat znany na osłabienie nerw., kurcze, reumatyzm, ból zębów i na rany zewnętrznie używany. Obecnie zastraszona cholerą publiczność sama odkryła przez wewnętrzne użycie balsamu Vetorniego, że jest jeden najskuteczniejszy i niezawodny środek przeciw cholerze — 20—30 kropli na cukrze lub samego tegoż balsamu łyżeczkę trzy i więcej razy co 10 minut powtarzając i nacierając nym żołądek i członki kurczem dotknięte. Dla dzieci mięsza się jedna część wody, dwie części balsamu i z tego łyżeczkę daje się co 10 minut, a czystym balsamem naciera się żołądek i członki. Skutek niezawodny, wymioty, biegunka i kurcze ustają. Oryg. naliego balsamu dostać można we Lwowie w fabryce Nr. 457¼, w aptekach pp. Mikolascha, Beisera, Ruckera, Pipesa; Sklepińskiego i Müllinga; w handlach pp. Winklera, Schubutha, Schwarza, Ehrlicha, H. Müllera i Boczkowskiego; na prowincji w każdej aptece. 6—6

Cena flakonu 1 złr. 50 ct.

Alojzego Haase Synowie

hurtowni kupcy **WIN** i produktów krajowych
w ZNAJMIE (w Morawii)
(odznaczeni we Wiedniu, Monachium, Paryżu i Londynie)

polecają swój najdoskonalej zaopatrzony skład wszelkich gatunków **WIN morawskich i austrjackich**, tak z **dolin** jak i **górskich**, **Ausbruch i szampany, rum Jamaica, śliwowicę**, prawdziwy **ocet winny i esencję, ogórki z korniszonami, solone preferoni,**

znajmskie OGÓRKI w musztardzie

przez nas samych i wyłącznie przyrządzane, na które szczególnie zwracamy uwagę.

Dalej doskonałą **musztardę dubeltową**, obok wszelkich gatunków produktów krajowych w zakresie nasion i roślin strączkowych. 3842 3—?

Cenniki tak win jak i produktów na żądanie rozsyłają się franko.

Wielkie transporta win francuzkich

czerwonych, białych, szampańskich, koniaków i likierów, w najlepszej jakości, i po cenach bardzo przystępnych, otrzymali we **Lwowie** pp.

Zapaśnik & Krysiński

przy ulicy Kopernika pod nr. 16,

jako wyłączni, jedyni reprezentanci największego handlu win, likierów i koniaku

p. G. Cornus w Bordeaux.

Pp. Zapaśnik i Krysiński zawiadamiają swoich klientów, że przyjmują zupełną odpowiedzialność za sprzedaże ze składu ich wina we Lwowie.

Wszelkie zamówienia wyżej nad 100 złr. odesłane zostaną do najbliższej stacji kolejowej franco.

Mając przytem pp. Zapaśnik i Krysiński swój **Dom komisowy** w Paryżu 150, Boulevart Magenta, ofiarują swoim klientom pośrednictwo w interesach w całej Francji, a to bez żadnego wynagrodzenia. 3800 13—?

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnią ciała, zapalń i irytacji, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** itp. Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie swędzenie. Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu. Dostać można we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasch; w Krakowie w aptece p. Franczyńskiego; w Kijowie w składzie materjałów pp. braci Marcińczyk. 3449 8—?

Lekarstwo
przeciw 3896 2—
epilepsii.

Środek doświadczony i od dawna z pomyślnym skutkiem używany, poleca wraz z sposobem użycia apteka **Michała Kulaka w Brodach.**

Urządzona na wielką skalę

Fabryka wyrobu odlewów żelaznych

pod firmą:

Zygm. Mozer i Feliks Piątkowski

we Lwowie, ulica Grodecka l. 15,

podając do uprzejmej wiadomości otwarcie naszej fabryki P. T. publiczności, zapewniamy, że naszem usilnem staraniem będzie, wszelkiem zleceniom tak co do **cen** jakoteż **jakości i szybkości** w wykonaniu w najodpowiedniejszy sposób zadość uczynić, upraszamy przeto o łaskawe uwzględnienie naszej fabryki.

Zapytanie i zlecenia upraszamy nadesłać wprost do naszej fabryki we Lwowie pod l. 15, ulica Grodecka. Stare żelazo przyjmujemy po cenach umiarkowanych. 3644 6—?

Zygmunt Mozer i Feliks Piątkowski.

Cennik
APTEKI HOMEOPATYCZNEJ

urządzonej całkiem oddzielnie od istniejącej aleopatycznej, 3495 2—?

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Dra Lutzego w Köthen:

Apteczka o 43 środkach w pigułkach 30. roztarcia	5 złr.	—
„ „ 60 „ „ „ „ „ „	12 „	—
„ „ 80 „ „ „ „ „ „	15 „	—
„ „ 144 „ „ „ „ „ „	24 „	—
„ „ 96 „ „ „ „ „ „ rozerwowa	25 „	—
„ „ 24 „ „ „ „ „ „	12 „	—
„ na anginę z broszurką	2 „	—
„ od bolu zębów	2 „	50
„ „ cholery	2 „	—

Dra F. A. Gluthera w Langensalza:

Apteczka o 120 środkach w płynie, 3ciej i 6tej potęgi	23 „	—
„ „ 80 „ „ „ „ „ „	19 „	50
„ „ 60 „ „ „ „ „ „	11 „	50
„ „ 48 „ „ „ „ „ „	6 „	50
„ „ 120 „ pigułkach 15go roztarcia	10 „	50
„ „ 80 „ „ „ „ „ „	9 „	—
„ „ 60 „ „ „ „ „ „	6 „	—
„ „ 24 „ „ „ „ „ „ Franzenbrowa	6 „	—

Centralnej apteki homeopatycznej w Lipsku:

Apteczka o 120 środkach w płynie 3ciej i 6tej potęgi	30 „	—
„ „ 60 „ „ „ „ „ „	22 „	50
„ „ 60 „ „ „ „ „ „	18 „	—
„ „ 40 „ „ „ „ „ „	12 „	—

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie:

Apteczka o 24 środkach w płynie 3ciej i 6tej potęgi	7 „	—
„ „ 40 „ „ „ „ „ „	5 „	50
„ „ 60 „ „ „ „ „ „	10 „	50
„ „ 80 „ „ „ „ „ „	10 „	—
„ „ 100 „ „ „ „ „ „	20 „	—
„ „ 160 „ „ „ „ „ „	25 „	—
„ „ 160 „ „ „ „ „ „	28 „	—
„ „ 240 „ „ „ „ „ „	35 „	—
„ „ 24 „ w pig. 30go roztarcia w pularasie	6 „	—
„ „ 40 „ „ „ „ „ „	10 „	—
„ „ 60 „ „ „ „ „ „	12 „	—
„ „ 80 „ „ „ „ „ „	16 „	—
Każdy środek pojedynczo	— „	50

Aptecki zawierające środki pierwotne wielkości tej samej, o połowę drożej od cen powyższych.

Proszek przeciw cholerze dr. Lutzego	złr.	50 c.
Dr. Gunthera środek dla bydła przeciw zarazie pysk. i racicznej flaszka	1 „	—
Kawa homeopatyczna dra Lutzego flaszeczka	— „	—
„ „ z żołędzi „ „ ½ funtowa „	— „	—
Czekolada homeopatyczna funt	1 „	—
Cukier mleczny „	2 „	—
Maczek homeopatyczny „	2 „	—
Opłatki homeopatyczne „	— „	—
Spirytus homeopatyczny „	2 „	—

DZIEŁO HOMEOPATYCZNE:

1. Nauka homeopatji dr. Lutzego w języku niemieckim	6 złr.	—
2. Dłużniewski: Poradnik homeopatyczny	2 „	50
3. Lekarz domowy Podwysoockiego	5 „	—
4. Weterynarja Dłużniewskiego, nowe poprawne wydanie	2 „	—
5. Przezerwatywne środki dla zapobieżenia: zarazie bydlęcej, ospie owczej i wściekliźnie, przez Dra Kaczkowskiego	50 ct.	

Wystawa światowa we Wiedniu 1873.

Rada prezydjalna międzynarodowej Jury
udzieliła
„DYPLOM HONOROWY“
(najwyższe odszczególnienie)
Ekstraktowi mięsnemu Liebig Company
z FRAY-BENTOS.

Hurtowny skład u korespondentów Towarzystwa:
panów **Józef Voigt & Comp.** we Wiedniu (zum schwarzen Hund) Hoher Markt 1.
„ **Kloger & Sohn,** we Wiedniu, Schottengasse 1.
„ **A. Thallmayer & Comp.,** w Peszcie.

Skład centralny ekstraktu Towarzystwa Liebig dla monarchji Austro-Węgry we Wiedniu, I., Wollzeile 6—8

3463 4—7 **Carl Berck.**

Oddział zastawniczy i wkładek książeczkowych

galicyjskiego Banku kredytowego

przy ulicy Wałowej pod l. 4

przyjmuje od 1. maja 1873 począwszy

Wkładki na książeczki oszczędności

od Jednego złr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je po

6 od sta.

Zwrot wkładek do 200 złr. uiszcza się **bez wypowiedzenia.**

Udziela

Zaliczki

na kosztowności, srebrne i złote przedmioty, począwszy od Jednego złr.

Godziny czynności biurowych:
od 9tej do 1szej przed południem,
od 3ciej „ 5tej po południu. 3494 8—?

Musztarda kremska,

posiadająca smak przyjemno-aromatyczny preparowany z roślin organicznych.

Takowa wzmacnia żołądek i sprawia apetyt.

Główny skład dla Lwowa w handlach pp. **Hendricha i Węgrzynowicza,** ul. Krakowska l. 4 i p. **Pawła Gorskiego** w Rynku.

W aptece Bohusa i Rungiego w Jarosławiu i u p. Świechowskiego w Radymnie.

Cena jednej małej flaszki **20** ct., większej **40** ct.

3901 3—3 **Wisłocki** w Jarosławiu.

Dr. Pattisona

wata gościowa

koi natychmiast i leczy prędko

gościec i reumatyzm

wszelkiego rodzaju, jako to: bole w twarzy, piersiach, szyji i żołdku, podagrę w głowie, rękach i kolanach, rwanie członków, w grzbicie i biodrach. 3671 3—8

Całe pakiety po 70 ct. półpakiety po 40 ct.

We Lwowie do nabycia w aptece pod srebrnym orłem **Zygmunta Ruckera.**

Otworzywszy oprócz mego Magazynu istniejącego od lat 16 w Krakowie, w Rynku głównym, przy wchodzie w ulicę Grodzką, drugi takiż sam

Magazyn Nowości

we Lwowie przy placu Marjackim, w nowym gmachu Banku Hipotecznego, mam honor polecić oba te zakłady względom Szan. Publiczności, zalecając przytem:

Kape'usze męskie filcowe, jedwabne i składane, oraz **czapki**
Koszule męskie białe, kolorowe, Oxford angielskie i francuskie.
Krawaty męskie i damskie w wielkim wyborze. — Kołnierze i mankiety. — **Kufry, torby** z urządzeniem i bez do podróży.
Rękawiczki 2, 3 i 5 guzikach wiedeńskie i paryzkie.
Parfumerję francuską i angielską.
Wodę kolońską.
Kwiaty i wachlarze francusk.
Gorsety francuskie od złr. 2 75 do złr. 6.
Płaszcze damskie Watter proof.
Szale i chustki wełniane ang.
Chustki batystowe i fularowe.
Pledy i kołdry angielskie.
Parasole angielskie i francuskie od złr. 6 do najlepszych.
Kalosze angielskie.
Kaftaniki, pończochy i skarpetki wełniane, jedwabne i fil d'Ecosse.
Płaszcze gumowe angielskie.
Kamasze skórzane do polowania i konnej jazdy.
Biżuterje francuskie w wielkim wyborze, i **jety** angiel.
Laski i szpicruty.
Pugilaresy, Portmonetki, Cygarówki, Albumy.
Ramki do fotografij.
Papier listowy (papier de fantaisie).
Scyzoryki, brzytwy i nożyczki angielskie.

Wyroby z drzewa, brązu, skóry i porcelany w najnowszym guście.

Ceny stałe umiarkowane.

Obstalunki uskutecznia się najakuratniej odwrotną pocztą.

3616 4—?

Leon Feintuch.

Glosy Publiczności.

Do pana aptekarza Purgleitnera w Gracu.

Pudełko, w którem znajdywała się flaszeczka **syropu z podfosforanu** wapna, otrzymałem dnia 13. lutego r. b. za co panu oświadczam najserdziejsze podziękowanie a przytem ośmielam się, nieco o tym środku powiedzieć. Od czasu jak podług przepisu zażywam syrop z podfosforanu wapna, czuję się być odżywionym, świeżym, a przytem zauważam, że bicie pulsu (80 na minutę) jeszcze nie jest normalne, również skóra jest jeszcze sucha i gorąca, czego przedtem nie było. W nocy poci się, apetyt ujdzie, tylko po jedzeniu miewam febrę żołądkową, na co pomagam sobie czarną kawą. Kaszlu bardzo mało, tylko rano bez wymiotów, bole piersi ustały zupełnie, i oddechem wolno bez dolegliwości. Przed zażywaniem syropu była moja skóra zimna jak lód, a pomogcie zachodziły mi niebieskie, cera twarzy żółta, gdy teraz na zdziwienie moich kolegów zaczynam zakwitać. Krótko powiedziawszy, czuję się przy biciu pulsu 80—90 stopni lepiej i byłbym zadowolony, gdybym się miał tak zawsze.

Powtarzam jeszcze raz moje podziękowanie

Z uszanowaniem: **Franciszek Nager.**

Purgleitner Kalksyrup.

zdorządzony z podfosforanu wapna według Grimault w Paryżu.

Ten nowy środek, zalecony suchotnikom, na osłabienia piersiowe, tuberkuły, zatwardzenie wątroby, usuwa w nadzwyczaj szybki sposób wszystkie okazujące się objawy powyższych słabości.

Pod wpływem tego lekarstwa uspokaja się kaszel, poty nocne ustępują a słaby przychodzi w krótkim czasie do zdrowia i tuszy.

U słabowitych dzieci działa na wzmocnienie kości.

Cena flaszki 1 zł. 10 ct.

Steyrischer KRÄUTER SAFT

Zwyczajnie zalecane.

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wielostronnie wypróbowany

Styryjski sok ziołowy

dla cierpiących na piersi.

Flaszki można zawsze w świeżym stanie po cenie 50 ct. za flaszkę.

J. Engelholera

Esencja muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bolom reumatycznym, oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bolu krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. — Cena 1 zł.

STOMATIKON Dr. Brunn

STOMATICON,

Woda do ust

Dr. Brunna,

dentysty kilku ces. król. zakładów w Gracu,

uznana

w skutek nader licznych doświadczeń

za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego próchnienia zębów.

Cena flakonku 88 ct. 3634 5—12

Dr Krombholz's MAGEN-LIQUEUR (Krombholziana)

Likier żołądkowy

Dra Krombholza.

Likier ten przyrządzony z wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu, przy wycieczkach i w podróży.

Cena flakoniku 52 ct.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: we **Lwowie** u K. **Schubutha** przy ulicy Krakowskiej, u aptekarzy **Zyg. Ruckera** dawniej Tomanka, **Mikolascha, Beisera,** w apt. pod węgierską koroną J. **Piepesa** i w handlu galant. **Kamila Strzyżowskiego.**

W **Białej** u P. Knausa; w **Bochni** u B. Fałenchechta, w **Czerniowcach** u L. Zacharjasiewicza i Rojańskiego, w **Jarosławiu** u I. Bajana, w **Kołomyi** u F. Zacharjasiewicza i Schai Hermana, w **Krakowie** u K. Hermana, W. Feng i J. Jahna, w **Rzeszowie** u J. Schaitera, w **Stryju Gärtner** apt. w **Stanisławowie** u A. Tomanka i Sp., w **Tarnopolu** u M. Schlifki, w **Tarnowie** u J. Jahna, w **Wieliczce** u Charskiego w **Zaleszczykach** u J. Kodrębskiego i Sp.

Pierwszorzędny

MAGAZYN ZABAWEK

Henryka Müllera

we Lwowie,

przy rogu ulicy Halickiej Nr. 6, poleca w wielkim wyborze

Zabawki dla dzieci

różnego wieku, jakoteż zabawki pomysłu Proba, przyczyniające się zarazem do rozwinięcia umysłu młodocianego.

Powróciwszy obecnie z zagranicy, mam zaszczyt Szanowną P. T. Publiczność uwiadomić, że sprowadziłem do mego magazynu zabawek najładniejsze jako też najpraktyczniejsze zabawki, po nader przystępnych cenach.

Upraszam o liczne odwiedziny miejscowych gości, jakoteż o łaskawe zamówienia z prowincyi, a rzetelną i rzetelną usługą będę się starał, Szanowną Publiczność zupełnie zadowolnić.

Z głębokiem uszanowaniem

3856 4—4 **Henryk Müller.**

Księgarnia

KAROLA WILDA

we Lwowie

otrzymała na główny skład:

Wykaz udziału

Galicji i W. ks. Krakowskiego

na Wystawie powszechnej 1873

we Wiedniu.

polecenia reprezentacji wiedeńskiej galicyjskich komisyj wystawowych ułożył

Dr. Henr. Ed. Gintl,

102 str. w 8ce na pięknym grubym papierze.

3864 Cena **tylko 50** centów. 1—3

A. Maczuskiego

cesar. i król. środek do barwienia włosów wył. uprzywil. włosów

Ekstrakt z Orzechów

do **barwienia siwych włosów** na **blond, brunatno** lub **czarno**, wyrabiany z zielonych łupin orzechów, zdrowiu i włosom zupełnie nieszkodliwy, barwi włosy w pięciu minutach pięknie i trwale na **blond, brunatno** lub **czarno**, bez powalania skóry na głowie i bielizny.

1 flakon wyciągu z orzechów, w stanie płynnym . . . 3 złr.

1 słoik pomady orzechowej 2 „

1 słoik olejku orzechowego 2 „

½ flakonu „ 1 „

Prawdziwe do nabycia:

w składzie parfumerji Maczuskiego

we Wiedniu, Kärtnerstrasse 26.

We LWOWIE u W. Boczkowskiego kup. i we wszystkich handlach galanteryjnych i składach perfum. — w KRAKOWIE u Józefa Jana i Wilhelma Fenza. 3705 5-24

Handel korzenny

Emila Latineka

we Lwowie w rynku l. 15, poleca: 3907 2—7

Wina francuzkie „Bordeaux“ oryginalna butelka . od 1.50 do 3.50.
Rum Bremski różne gatunki „ od 80 ct. do 1.40.
Herbata zbioru majowego 1873 1 funt wagi wiedeń. od złr. 2—5.
Proszek herbaciany najlepszy 1 „ „ „ „ 1.20.
Wszelkie towary korzenne najlepszej jakości najtaniej.
Smalec peszteński całkiem świeży . . . funt ct. 44.
Powidła węgierskie podwójnie przecierane . . . „ 24.
Biskoty angielskie do herbaty . . . „ „ 1.20.
Wszelkie gatunki **WIN** butelka . . . od ct. 60 do złr. 4.

Mały Piesek

pincz mały, zwany Figaro) zgubił się dnia 5 wieczorem koło Katedry. Ten, ktoby go przytrzymał, otrzyma stosowną nagrodę w Administracji Gazety Narodowej. 3952 1—1

Badeńskie

Cukierki kawowe,

Cukiernia Schernich w Badeniu, pod Wiedniem poleca P. T. Publiczności bardzo ulubione

Cukierki kawowe,

które z powodu, że zawierają w sobie obfitą ilość najlepszej śmietanki, stosunkowo są pożywniejsze, jak wszystkie dotąd wyrabiane preparaty słodowe. Takowe mają przytem bardzo przyjemną woń i przyczyniają się nadzwyczajnie do szybkiego trawienia.

Te cukierki są do nabycia w pakietach po 50 ct. i po 1 złr. w moim jedynym dla Lwowa urządzonym składzie u p. **A. Horna**, kupca, za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem. 3950 1—3

Zupełna wyprzedaż

zegarków ze składu

pod firmą **Wilhelm Penther**

we Lwowie, przy ulicy Halickiej pod l. 17.

Nabyć można po cenach niżej nawet fabrycznych wszelkiego rodzaju zegarków kieszonkowych, stołowych i ściennych, pochodzących z najznakomitszych fabryk zagranicznych, jakoteż przyborów do zegarków złotych i srebrnych. 3890 2—3

Skład powyższy może być nabytym pod warunkami bardzo korzystnemi i przystępnemi dla nabywcy. **Karolina Penther.**

Poszukuje się

Ogrodnika

spokojnego charakteru, pilnego, pracowitego, oraz i zdolnego w swoim fachu na Podole rosyjskiego, nad samą granicą. Spytać się można w hotelu Langa pod nr. 66 lub w Ajencji dzienników A. Piątkowskiego we Lwowie.

Dr. CHABLE ulica Vivienne, 36, w Paryżu

DÉPURATIF du SANG Syrup ten leczy **krosty, liszaje, wyrzuty syfilityczne, czyści krew.**

POMMADA przeciw **liszajom, wyrzutom.**

KĄPIELE MINERALNE przeciw **słabościom naskórnym.**

PLUS DE COPAHU SYRUP z CYTRYNIANU ŻELAZA, leczy **gonoreję, utraty nasienia i upławy białe.** Dołączony jest prospekt w polskim języku. 3448 8—24

We Lwowie w aptece P. Mikolasch.

Nr. 6. plac Marjacki. **Nr. 6.** plac Marjacki.

Pierwszy skład zwierciadeł i obrazów olejnych

drukowanych.

3929 1—2

Przepyszne

Obrazy olejne drukowane jako upiękniejsza ozdoba pokoju, również

Zwierciadła różnej wielkości, wszystko w pięknych ramach modnych, bogato złoconych, okazały się

są do nabycia także za wypłatą ratami

przy placu Marjackim Nr. 6 obok księgarni F. H. Richtera w nowo urządzonym sklepie pod firmą:

Pierwszy skład zwierciadeł i obrazów olejnych

drukowanych.

Nr. 6. plac Marjacki. **Nr. 6.** plac Marjacki.

Mein weltberühmtes

Restitutions-Fluid

zu haben **nur** bei mir **selbst** oder bei **G. Ullrich**, Wien, Judenplatz Nr. 9.

Preis: ½ Kiste fl. 20; ¼ Kiste fl. 10½; ⅛ Kiste fl. 5½.

Carl Simon, **Erfinder** des Restitutions-Fluid und **Gründer** der Fluid-Heilmethode. **Wien, II. Bezirk, Schiffamtsgasse 14.**

Nakładem drukarni Zakładu imienia Ossolińskich we Lwowie

wyszedł z druku „Nowy“

HALICZANIN,

kalenderz ilustrowany na r. 1874.

Prócz rubryk astronomicznych i światecznych, zawiera:

Część gospodarską: Zbiór praktycznych doświadczeń, przepisów i wynalazków w zastosowaniu ich w każdej porze roku, z rycinami w tekście. **Część hygieniczną:** „Robaki w ciele ludzkiem i ich tępienie,“ przez dr. Sörck; „katarr i kaszlu leczenie;“ „bólzębów uśmierzenie“. **Część powieściową:** „Leśniczy w puszczy białskiej“, opowieść z niedawnej przeszłości z ryciną; „Spotkanie starych wojaków polskich“; „Kohorta piekielna“, epizod z konfederacji barskiej; „Jak się wznoszą poczciwi ludzie“, obrazek dramatyczny dla scen amatorskich przez K. Zoubrycką. **Część obyczajową:** „Abecadło dla młodych Polek“; „O współzdzielnuiti niewiast w szerzeniu wstrzemięźliwości między ludem“ „Żywot ostatniej królowej polskiej.“ **Część dziejową:** „Oblężenie Częstochowy“ z ryciną; „Poświęcenie Litwinów“; „Odwaga dziewczyny przy szturmie Warszawy“; „Napierski w Czorstynie“; „Pomnik pod Żurawnem“ z ryciną; „Pomnik Unii w Lublinie“ z ryciną; „skorowidz historyczny od stworzenia świata“. **Część informacyjną:** „C. k. konsulaty w sąsiednich państwach“; „Poczet ministrów austrjackich od r. 1848“; „Instytucja Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych w Galicji“; „Postanowienia stemplowe z taryfami należytości“; „Przepisy pocztowe i telegraficzne“; „Taksy należytości od telegramów do obcych krajów“; „Ruch kolei galicyjskich, oraz ceny od jazdy w różnych kierunkach kraja“; „mostatek Spis jarmarków i inseraty. 3827 3—3

Objętość kalendarza jak zwykle

10 arkuszy druku (bez inseratów).

Cena egzemplarza **40 ct.**, w tuzinie zaś **3 złr. 50 ct.**; albo pół tuzina **1 złr. 80 ct.**

Haliczanina można nabyć w każdej księgarni, na prowincję zaś przyjmuje zamówienia główny skład: „Handel hurtowny Reinhold et Buber we Lwowie pod liczbą 39 ulica Karola Ludwika. — Wszelkie obstalunki przesyłają się zaraz zwrotną pocztą za przekazem pocztowym.

Wyleczony

KOKLUSZ i KASZEL KURCZOWY.

Do głównego składu nadwornego Hweranta p.

Jana Hoffa we Wiedniu

3. Kolowratring 3.

S. **Patak** 3. października 1873. Niniejszem upraszam o ponowną przesyłkę Cukierków piersiowych słodowych, ileże takowe nietylko u dzieci moich ale także u znajomych moich jako wyborny środek przeciw kokluszu okazały się. **W. Burger**, nadogrodnik ks.

Agram 19. sierpnia 1873. Od dwóch lat cierpiałem na kurczowy kaszel, przeciw któremu wszelkie lekarstwa okazały się bezskutecznemi, li pańskim wyrobom słodowym zawdzięczam wyzdrowienie moje, w skutek czego upraszam i t. d.

Klementyna Kopac, małżonka adwokata.

Torówka-Podwołoczyska 24. marca 1873. Upraszam o spieszne nadesłanie 14 flaszek Piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, albowiem takowe nadzwyczaj dobrze skutkuje u mnie, co Panu wdzięczny jestem. **Retterowski,** proboszcz.

Jedynie prawdziwe we Lwowie u panów Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera, A. Beisera, St. Markiewicza, W Zaleszczykach u p. C. H. Sterulieb. W Stryju u p. Dawida Nussenblatt i Spółka. 3888 III 1-2

SKŁAD LAMP

pierwszej i największej uprzywilejowanej fabryki

R. DITMARA

przy placu Marjackim we Lwowie.

Najobfitszy wybór

LAMP SALONOWYCH,

do pokojów jadalnych,

stołowych i wiszących,

tudzież

LATARŃ ULICZNYCH

do oświetlania naftą lub olejem.

Sprzedaż hurtowna i poszczegółowa

po najniższych, stałych cenach fabrycznych.

Dla odprzedających szczególne udogodnienia.

Rysunki na żądanie bezpłatnie.

Rozsyłka w całym kraju za pobraniem pocztowego.

W nowo otwartym składzie nafty

dwukrotnie rafinowana **Nafta salonowa**

Nr. I. za funt 25 ct, od ćwierć cetnara wyżej za funt 23 ct.

Nafta gospodarska

Nr. II. za funt 21 ct., od ćwierć cetnara wyżej za funt 19 ct.

Opakowania w naczynie blaszane, kamienne i beczki, oblicza się według wysokości własnych kosztów. 3095 2—15

MINERWA

Bank ubezpieczeń życiowych, dożywociowych i na wypadek szwanku.

Kapitał akcyjny 1,000.000 złr. wal. austr.

Rodzaje ubezpieczeń: *a)* **Ubezpieczenie kapitałów** lub rent **na wypadek śmierci** jako spadek albo też mieszane płatne i za życia. *b)* **Ubezpieczenie na dożycie**, jako zaopatrzenie na starość lub posag itd. *c)* **Ubezpieczenie rent**, dożywocia, pensji itd. *d)* **Stowarzyszenia** wzajemne **spadkobierce**, jako wyposażenie dzieci w 13. grupach. *e)* **Ubezpieczenie na wypadek szwanku** doznanego na ciele przy pracy w kopalniach, fabrykach itd. służbie przy kolejach, lub podróży koleją lub okrętem.

Taniość premji, wiele nadzwyczajnych ulatwień i korzyści, jakoteż liberalne warunki ubezpieczeń, a przytem wszelka gwarancja przez znaczne fundusze, rzetelną administrację i znakomite fachowe kierownictwo polecają bank ten, jako najlepszy do korzystnego ulokowania oszczędności, w celu uzyskania znacznych kapitałów.

Jeneralna Reprezentacja dla Galicji, Krakowa, Bukowiny i Mołdawii

J. K. LEWICKI, Biuro we Lwowie: plac Trybunalski, róg ulicy Teatralnej l. 16.

3721 29—36

Powóz brandmajerowski

mało używany, jest do sprzedania w Stryju za 450 złr. Oglądać go można w Ajencji saskuracji krakowskiej w Stryju. 1—3

Homeopata

KASPEROWSKI

przeniósł się na ulicę Wekslarską Nr. 4. 3488 9—?

Skład fortepianów

Ludwika Marka.

GŁÓWNY SKŁAD

we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 3

powiększony składem J. Smutnego,

z fabryk wyszczególnionych na Wystawie powszechnej. 3664 6—?

Fortepiany wiedeńskie w cenie od 350 złr. do 1000 złr.

„ z fabryk niemieckich od 500 złr do 1000 złr.

Pianina paryskie i niemieckie od 340 złr do do 600 złr.

Przegrane instrumenta od 100 złr. do 300 złr.

Opuszcza się znaczny rabat z cen fabrycznych.

Gwarancja na 10 lat.

Najtańsza wypożyczalnia fortepianów i pianin od 3 złr. miesięcznie.

TRUMNY KRUSZCOWE

pierwszej uprzyw. fabryki państwa austrjackiego we Wiedniu,

przewyższające znacznie pod względem **wytrwałości i wytworności** wszelkie wyroby tego rodzaju innych fabryk, dla tego też i nieporównanie lepsze, są w **wielkim wyborze** po cenach fabrycznych do nabycia.

Również **nuteraee, poduszki, kapy i świece** itd. Zamówienia telegraficzne uskuteczniają się natychmiast. 3486 2-?

Jedyny główny skład utrzymuje

A. OPUCHLAK we Lwowie

pod l. 47 m.

EDWARD GEBHARDT

we Lwowie, plac Marjacki pod l. 7

poleca swój

wielki obficie zaopatrzony skład

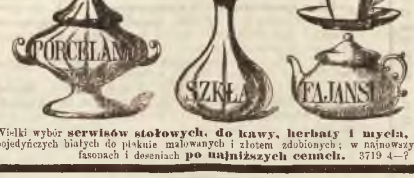

Wielki wybór **serwisów stołowych, do kawy, herbaty i mycia**, od pojedyńczych białych do pięknie malowanych i złotem zdobionych; w najnowszych fasonach i deseniach **po najniższych cenach.** 3719 4—?

Oryginalne 3610 17—50

Wina zagraniczne i likiery

najlepszej jakości, sprzedane będą po najtańszych cenach za poręczeniem prawdziwości za wielką butelkę.

St. Julien, St. Estephe zł.	1 c. 25	Cognac fin Champagne zł.	2 „ —
Chateau Margeaux . . „	75	Benedictine ½ butelki „	2 „ 50
„ Lafite lub Larose „	2 „ 50	„ 1 butelka „	4 „ 50
Mosel, Brannsberger,		Jamaica-Rum, szlach.	
Niereusteiner . . . „	1 „ 25	½ butelki . zł.	1½ — 2 „ —
Rüdes- lub Hochheimer „	2 „ —	Szampańskie: butelka „	2 „ —
Muscat Lunel lub Fron-		„ Moet cremant rose „	3 „ 50
tignan . . . . . „	1 „ 25	„ Aubertin crem. rose „	2 „ 50
Malaga, Madeira, Sher-		„ Mum i C. . . . . „	3 „ —
ry bardzo stary . . „	2 „ —	Heidsieck & Co. Monopol „	3 „ 50

wraz z flaszką. — Skrzynie i flaszki przyjmuje napowrot. — Rozsyłka poczawszy od dwóch flaszek za zaliczką.

Cliquot . . . . . zł. 3 c. 25
Vöslauer Ausstich
białe . . . . . „ — „ 60
Raster Ausbruch . . „ — „ 70
Ocet winny I. gatunek
za wiadro . . . . . „ 6 „ —
za butelkę . . . . . „ — „ 20
Oryginalne piwo z Klein Schwechat w flaszk.
Piwo odstaje ct. 25, marcowe 27

Alex. Floch, we Wiedniu, Bäckerstrasse Nr. 8.

40 lat powodzenia **KAPSUŁKI RAQUIN** Potwierdzone przez **Akademią** med. w Paryżu

WYCIĄG Z RAPORTU potwierdzonego jednomyślnie przez akademią medyczną:

„ **KAPSUŁKI** klejowate P. RAQUIN z łatwością się trawią.

„ **Nie sprawiają nigdy w żołądku nieprzyjemnego wrażenia ani odbijania**, jak to ma miejsce zwykle przy trawieniu wszelkich innych preparacyi **KOPAIWY,**

„ **a nawet KAPSUŁEK** klejowatych.

„ **Nigdy nie zauważono, aby też Kapsułki pozostały bez pomyślnego skutku.**

„ **Dwa flakoniki są dostatecznie w najuporczywszych wypadkach.**“

U wynalazcy w Paryżu na ulicy Faubourg St. Denis, 78.

Sprzedaje się we wszystkich aptekach gdzie się znajdują WIZYKATORYE i PAPIER ALBESPEYRES.

We Lwowie w aptece p. Mikolasch, w Brodach w aptece p. Kullak i w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. 3439 9—12

Ogłoszenie licytacji.

3916 2—3

C. k. uprzyw. galicyjski zkcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 15 września 1873

zastawy kasy zaliczkowej,

mianowicie: papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 18. listopada 1873 o godzinie ½ 10 przed południem

przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki na I. piętrze.

DYREKCJA.

Kondenzowane mleko.

ANGLO-SWISS CONDENSED MILK Co., CHAM, w Szwajcarji.

Jedyne *przez* **Barona Liebiga** *do użycia domowego, w szpitalach, dla podróżnych i dzieci (osobliwie ssących) polecone mleko kondenzowane.*

Gdzie najtańsza i najlepsza

Herbata, Proch z herbaty, Kawa, Rum, Cukier, Czekolada, Likwory?

jedynie tylko u **Juljusza Adama** we Lwowie, przy **głównym rynku** Nr. 54,

lub też u **Wilhelma Adama** „ Lwowie „ **placu Marjackim** „ 10.

Wszelkie zamówienia uskuteczniamy natychmiast i cenniki udzielamy bezpłatnie. 3629 6—15

Odszczególnienie we Wiedniu 1873:

DYPLOM HONOROWY.

Najwyższa nagroda wystawy światowej.

Jedynie prawdziwe, jeżeli puszka opatrzona obok wizerunkiem markę fabryczną.

Nabyć można w handlach towarów korzennych i aptekach.

Ceny jednostkowe dla Austrji 60 ct. za puszkę o jednym funcie angiel.

Hurtowna sprzedaż u korespondentów Towarzystwa.

We **Lwowie** u p. **Oskara Kreyser.**

Częściowa sprzedaż u 3464 6—6

pana **Stanisława Markiewicza we Lwowie,**

„ **F. W. Królikowskiego** „ „

„ **Karola Schubutha** „ „ i w aptece

„ **Zygm. Ruckera** „ „

Karol Bałłaban

we Lwowie,

ulica Halicka Nr. 23, pod Złotym Kogutem

poleca szanownej publiczności swój

Handel towarów korzennych.

Od lat dziesięciu najusilniejszem mojem staraniem było, każdy nawet najdrobniejsze zlecenie łaskawych moich gości jak najdokładniej, najrzetelniej i najrychlej uskutecznić. To też szanowną publiczność uwzględniając te rzetelne usiłowania, tak co do dobrze zorganizowanej usługi, najlepszej jakości towarów, jak niemniej co do cen przystępnych w moim handlu, raczyła mię dotąd nietylko w samym Lwowie, ale też i na prowincji darzyć liczną klijentelą.

Dołożę zatem wszelkich sił, aby i nadal rozgałęziony mój handel utrzymać się na wysokości tego zaufania, jakiem mię ze strony szanownej publiczności dotąd zaszczycano. Niemniej starać się będę w miarę powstających coraz to nowych dróg kolei żelaznych, handel mój znacznie rozszerzyć.

Przy tej sposobności donoszę, że

a) *Szanownym odbiorcom towarów za* **50 złr.**, *odstawiam takowe za opłatą transportu na wszystkie stacje kolei Karola Ludwika, Brodzko-Czerniowieckiej, również na innych już otwartych lub wkrótce otworzyć się mających kolejach żelaznych.*

b) *Każde zlecenie z prowincji, udzielone mi listownie, uskuteczniam w przeciągu godzin 12.*

c) *Za opakowanie towarów, czy to za 50 złr., czy też za mniejszą kwotę, a choćby nawet za jednego guldena, nie liczę żadnych kosztów, jedynie przy towarach mokrych potrzebne słoiki, kosze lub garnki itp. rachuję po cenie kupna.*

d) *Wszelkie komisa, nie będące w zakresie mojego handlu jako to: zasięgnięcia jakich wiadomości, zakupienia towarów z innego handlu, lub jakiegobądź rodzaju interesa, szanownym moim gościom z prowincji załatwiam natychmiast bez najmniejszej pretensji.*

e) **Herbatę,** *którą w wielkiej ilości i w najlepszej jakości zawsze na składzie utrzymuję, wysyłam w opakowaniu zupełnie osobnem nie mięszając takową z innemi towarami.* 3602 11—12

Artykuł ten sprzedaję jedynie na wagę wiedeńską, co o czwartą część więcej wynosi, niż sprzedawany na wagę polską.

Niżej podpisana mam zaszczyt oznajmić niniejszem, że

SKŁAD wszelkich przyborów kościelnych i cerkiewnych

pod firmą

Tadeusz Uzięblo

we Lwowie,

zaopatrzyłam w wielki wybór i nadal prowadzić takowy będę. Polecam się łaskawym względom. 3850 2—3

Wdowa po Tadeuszu Uzięble.

Magister farmacji,

prowadzący przez dłuższy czas odpowiedni zarząd apteki, w skutek zmiany interesów tej, że poszukuje odpowiedniego miejsca.

Bliższych wiadomości udziela Administr. Gazety Narod. 3841 2—3

Uwiadamiamy Szanowne Panie, że od lat dawnych zaszczytnie znany Magazyn mód S. p. Marji Pappius istnieje niezmiennie pod firmą Pappius i A. Szaklewicz i otrzymał siedzibę na teraźniejszą porę

świeży transport z Paryża

KAPELUSZY,

kwiatów, piór, również ubiorków, czepeczków, koronek, chemizetek, które są tak piękne jak poprzednio.

Polecamy nasz magazyn łaskawej pamięci tak przejednym jakoteż miejscowym Damom.

Wszelkie zamówienia listowne z największą starannością będą uskutecznione.

Pappius et Szaklewicz

3927 2—3 ulica Akademicka l. 12.

Balsam Bilfinger,

przeciw

reumatyzmowi i podagrze,

[illegible]

Uznany z najwyższem zaufaniem w szpitalach w Berlinie, Malchowie, Lipsku i Paryżu.

Klinika w Berlinie Dr. Bilfinger

Obtrzymać w Lwowie w apt. pod węgierską koroną J. Piegera. 3604 2—3

Kamienica

na sprzedaż w mieście, dwupiątrowa, składająca się z 40 pokoi, stajni i wozowni oraz ładnego ogrodu. Bliższa wiadomość w Administracji „Gazety Narodowej." 3676 8-?

Krala

prawdziwe Karolińskie

Ziółka Dawida

Józefa Fürst, 3605 14-18

aptekarza w Pradze, na Poříčz,

niezawodnie skutkujące przeciw **katarom piersiowym i kaszlowi,** gdyż przez usunięcie tych słabości zapobiega się dalszym **chorobom płucowym** a osobliwie**suchotom.**

Pakiecik kos tuje **20** ct.

Skład we **Lwowie** w apt. **Zygm Ruckera, Jakóba Beisera** i **J Piepesa,** w Stryju w apt. p. Gartner.

Ceny staników po 8, 10, 12, 14 do 16 zł. a. w.

Centure po 6, 8, 10 do 12 zł.

Przy zamówieniach listowych uprasza się o przysłanie miary w czterech kawałkach papierowych: 1sza wskazać ma objętość piersi i grzbieta pod ramionami wziętą, 2ga objętości kibici, 3cia objętości bioder, 4ta długości od miejsca pod ramionami do kibici. Miary należy brać po sukni. 3611 10—r

Nagroda Montyon (2.000 fr.) przez Akademię Nauk przyrodzonych i przez Instytut francuski, Medal złoty Akademii medycznej w Paryżu, przyznane

VINS Titrés D'OSSIAN HENRY

członka Akademii medycznej **Paryzkiej,** profesora Szkoły farmaceutycznej.

Ze znanych dotąd są to najlepsze Wina z Chininą; rozbiór chemiczny porównawczy dokonany w laboratorjum Akademii medycznej wykazał, że wina te zawierają **sześć razy więcej pierwiastków działających**, jak wszystkie inne preparaty tego gatunku (Wina, Sropy albo Elizíry) mające największe wzięcie i powodzenie. To właśnie jest powodem, że lekarze różnych krajów przyznają im pierwszeństwo. Przygotowane na Winie Alicante i z dyastazą, mają smak wyborny i nie sprawiają nigdy zatwardzenia.

Proste Wino z Chininą dozowane p. Ossiana Henry

toniczne, antigorączkowe, przywracające siły, nadaje się wybornie w osłabieniu dzieci i starców, bezsilności, mierzwy nerwowej, gorączce, trudnemu powrotowi do zdrowia, upośledzonemu trawieniu, bolach żołądka, gastraglism.

Wino z Chininą, Żelazem i Diastazą.

Skutki tej preparacji pokazały się cudowne przeciw bladaczce, upławom, mozolnemu odpływowi regularności, w wieku krytycznego przejścia, niedokrwistości, wyczerpaniu i osłabieniu. Posiada własności pobudzające i używeze systemu nerwowego w wysokim stopniu jak również aparatu cyrkulacyjnego.

Wino z Jodem Ossiana Henry

z Chininą, Jodem i Diastazą. Przeciw skrofułom, chorobom kości, niemocy lymfatycznej, krzywieniu się kości pacierzowej, wychudnieniu, słabościom dzieci nerwowych, wątłych i skrofulicznych. Zastępuje ten z pożądanym zawsze skutkiem i w suchotach sprawia następstwa pomyślne skutki. Przejrzeć instrukcją, która dołączoną jest do każdej butelki w polskim języku. 3434 13—24

Główny skład w aptece p. E. Fournier et Cie na ulicy d' Anjou St. Honoré 56, w Paryżu; we Lwowie w aptece p. P. Mikolasch; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego.

Skład c. k. uprz. Rafinerji spirytusu

fabryki rumu, likierów i octu

Juljusza Mikolasza

we Lwowie, przy ulicy Kopernika, liczba 1 w podwórzu.

Najtańsze źródło do nabycia tych artykułów.

3408 31—?

Bardzo ważne dla amatorów Herbaty.

Pierwszy transport przez „Suez-Odesse"

najnowszą drogą z Chin sprowadzanych

Najsalacbetniejszych rodzajów Herbat z tegorocznego zbioru chińskich

otrzymał handel

St. Markiewicza we Lwowie

w Rynku pod liczbą 42,

i poleca takowe po niepraktykowanych dotąd

tanich cenach, na wagę wiedeńską.

Nr. 1. „Taszu" Perła chińska, żółtokwiatowa, aromatyczna, silnie naciągająca za funt . . . . . 4 złr. 60 ct.

Nr. 2. „Jantojczan Pecha", białokwiatowa, aromatyczna, dobrze naciągająca za funt . . . . . 3 złr. 80 ct.

Nr. 3. „Naudżyu" czarna. Pierwszy zbiór osobliwszej dobroci . 3 złr. 40 ct.

Te mojo najnowszą drogą przez „Suez-Odesse" z Chin sprowadzone herbaty przewyższają w dobroci wszelkie dotąd znane, przez Anglię sprowadzane rodzaje. 3751 4—?

Oprócz wyżej wymienionych Herbat Szaszek, utrzymuję jeszcze następujące Herbaty „Angielsko-chińskie."

Nr. 4. „Suchong" czarna. Bardzo dobra, z przyjemnym zapachem 2 złr. 80 ct.

Nr. 5. „Congo" familijna. Dobra, z czystym smakiem . . . . 1 złr. 80 ct.

Nr. 6. „Proszek herbaciany" Wysiewki ze wszystkich herbat . 1 złr. 20 ct.

Nr. 7. „Suchong angielski". W ołowiu opakowana, w oryginalnych drewnianych paczeczkach, zawierających $1\frac{1}{2}$ funta w. w. samej herbaty. Za paczeczkę . . . . . 3 złr. 60 ct.

Nr. 8. Karawanowa „Tyszynszy Naudżyu". W oryginalnych półfuntowych w ross pakietach . . . . . 5 złr. — ct.

Rozsełka za pobraniem pocztą we wszystkich kierunkach.

Upraszam o łaskawe zamówienia na próbę.

Dobrać pierwszych lich numerów przesyłaj oczekiwaniu.

Nowości

nakładem lub w komisie

księgarni **Karola Wilda** we Lwowie

wydane:

Bielowski A. (członek akad. nauk. w Krak.) Magistri Vincentii Chronicon Polonorum. Mistrza Wincentego (**Kadłubka**) Kronika polska. 34 jej kodeksów opisał, tekst według najstarszych ułożony z tekstem dawnego skróciciela jej zestawił i z obaśnieniami wydał A. Bielowski. Z kolorowo litogr. tablicą podobizn (faksymiljów). II i 268 str. w dużej 8ce złr. 2. 50 ct.

Jestto odbitka z Ilgo tomu „Pomników dziejów Polski" przez tegoż samego wydawcę, nakładem własnym wydanych. Cena każdego tomu 16 zł.

Kraszewski J. I. **Polska w czasie trzech rozbiorów** (1772 do 1799). Studja do historji ducha i oyczaju. Tom I. 1772 do 1787. XIII i 454 str. w 8ce na pięknym satynowanym papierze. Nakład J. K. Żupańskiego. złr. 6.

Kulikowski Adam, prof. p. Seminar. naucz. lw. Zarys dziejów **Literatury polskiej** na podstawie badań najnowszych pracowników, dla użytku szkolnego i podręcznego skreślił A. K. XVI i 445 str. w 8ce (ze skorowidzem imiennym autorów) 2 złr. 50 ct.

Łoziński Władysław. **Galicjana** (I. Hommagium. II. Pierwsi urzędnicy niemieccy. III. Józefinizm. IV. Auonim. V. Przypisy.) VIII i 132 str. 1 złr. 20 ct.

Tegoż autora wyszły poprzednio:

Pierwsi Galicjanie. Powieść z przeszłości. 437 str. w małej 8ce (1867). 1 zł. 60 ct.

Hazardy. Powieść spółczesna. 367 str. w mał. 8ce złr. 1.

Czarne godziny. Powieść 1869. 422 str. w mał. 8ce złr. 1.

Przegląd lwowski. Rok II. (1872) Wydawca X. E. Podolski. 868 str. w dużej. 8ce cena 3 złr. w. a.

Z obfitego spisu rzeczy w tym tomie zawartych szczególniej uwagi godne są: Rozprawy historyczne: 1o Studjum o Papiężach p. M. hr. Dzieduszyckiego. 2o **Przechadzki** archeologiczne po **Lwowie** p. Stan. Kunasiewicza. 3o Kazimierz Mnich p. X. M. Sleczkowskiego. 4o Przed stu laty na obcym dworze (**Strucusee**) p. Dr. Ksaw. Liskego. Rozprawy literackie, naukowe i t. d. 1o O młodości **Mickiewicza** p. Ig. **Domejko.** 2o Poezja chrześciańska w 2 pierwszych wiekach p. L. **Siemieńskiego.** 3o Kilka myśli o Ant. **Malczewskim i jego Marji** p. L. **Siemieńskiego.** 4o O pomacie „Kochankowie ojczyzny". 5o Nelaje **Bismark** i szkoła chrześciańska. 6o Gdzie **przyczyna Polski?** 7o Słowo o osiedlu ludu p. M. hr. Dzieduszyckiego. 8o O Walez. Chełchowskim p. **Dohdans Zaleskiego. Powieści: Opowiadania** IMCP. Wita **Narwoja,** rotmistrza kawalerji narodowej, spisał Wład. **Łoziński** (ta powieść osobno wydana sma kosztuje 1 zł. 80 ct.) Poezje, korespondencje, krytyki, rozmaitości i t. d.

Reitzenheim Józef. Juljusz **Słowacki.** (Życiorys) z pięknym portretem Słowackiego podł. J. Kurowskiego, przez J. Hopwooda na stali rytowanym, Paryż. w 8ce 75 ct.

Rogojski J. B. **Chemia rolnicza.** Warszawa. VIII i 438 str. w 8ce. 3 złr. 35 ct.

Romanowicz Tadeusz. **Środki podniesienia przemysłu** w naszym kraju. Memorjał wręczony komisji ankietowej wybranej przez hr. Łubę handlowo-przemysłową. 38 str. 30 ct.

Sobieski Stanisław. **Właściwości języka łacińskiego** czyli Syntaxis ornata (uzupełnienie gramatyki) dla użytku gimnazyum wyższego. 80 str. 70 ct.

Supińskiego Józefa (członek akadem. nauk w Krak.) **Pisma.** I. Myśl ogólna fizyologii wszechświata. II. i III. **Szkoła polska gospodarstwa społecznego.** IV i V. Rozprawy treści społecznej t. j. **Projekt narodowego banku oszczędności** i inne rozmaitości. Całość w 5. tomach w 8ce, razem 1877 str. z portretem autora. Cena tylko 5 zł. w. a.

☞ Jestto jedno z **najtańszych dzieł** jakie posiadamy, gdyż arkusz druku w 8ce wypada **na $4\frac{1}{2}$ centa.**

Szujski Józef (członek akademii nauk w Krakowie). **Dzieje Polski** podług ostatnich badań spisane. Tom III. **Królowie wolno obrani.** Cz. I. r. 1572 do 1668. XII i 497 str. w dużej 8ce z 3 tabl. cami. Cena zniżona (z 4 zł. 50 ct.) na zł. 3. Tom IV. Królowie wolno obrani. Cz. II. r. 1668 do 1795 i Zarys dziejów porozbiorowych. XVI. i 752 str. w doż. 8ce. Cena zniżona (z 5 zł. 75 ct.) na 4 zł. w. a.

☞ Dla dogodności licznych nabywców dwóch pierwszych tomów, którzy z powodu zwłoki w wydawnictwie w 1863 r. nie przyszli już w posiadanie tomów następnych, ceny tych tomów, w niejnaszej pole dniejszym tak znacznie zniżone zostały. Dosz jednak tych nadlicznych egzemplarzy bardzo już zeszczuplała, dlatego, niechcąc doznać zawodu, trzeba się spieszyć o nie zgłaszać. Kompletnych egzemplarzy tego znakomitego dzieła jest jeszcze bardzo niewiele, w wydaniu na papierze bielszym, których cena z mapą Polski Topolnickiego wynosi 20 złr.

Szulc M. A. Fryderyk **Chopin** i jego utwory muzyczne. Przyczynek do życiorysu i oceny kompozycji artysty, 295 str. w 8ce z portretem i podobizną pisma. 3 zł. 60 ct.

Trentowski Bronisław. Pantron wiedzy ludzkiej czyli Encyklopedja wszech nauk i umiejętności, Propedeutyka powszechna i rozległy system Filozofii. Dotąd wyszedł tom I. w 7 zeszytach. Cena prenumeracyjna za ten tom 5 zł. 25 ct. Całość obejmie 3 tomy.

Uwagi nad politycznem, naukowem i filantropijnem działaniem Stan. **Staszica.** 110 str. w 8ce 1 zł. 35 ct.

Wechslerowa Stefania. Młode Niemcy i Henryk Heine. Odczyt z d. 25. marca 1873. 45 str. w mał. 8ce 30 ct.

Witwicki ks. Sofron. **O Ruenlach.** Rys historyczny. Z mapą geograf. Nowe, tańsze wydanie na korzyść **Zakładu** głuchoniemych. 134 str. w mał. 8ce.

Wodzicki Kazim. Vade mecum dla **owczarzy** wschodniej Galicji. CIV. i 382 str. w 8ce złr. 3 w. a. 3897 2—3

Werner i Spółka

we Lwowie, Nowy Świat l. 25,

utrzymują na składzie:

Młócarnie ręczne, systemu amerykańskiego (wymłacające $1\frac{1}{2}$ kopy na godzinę.) **po 150 złr.**

Młócarnie z dwukonnym kieratrem, (wymłacające $2\frac{1}{2}$ kopy na godzinę). **po 310 złr.** 3808 3 12

Dyplom uznania na wystawie wiedeńskiej w r. 1873 za polskie nakłady.

Kurcze epileptyczne (padaczkę)

leczy list-wnie lekarz specjalny dla chorób epileptycznych **Dr. O. Killisch.** w **Berlinie,** Louisenstrasse 45. 3455 6—?

Obecnie przeszło tysiąc chorych pozostaje w lecze iu.

Molla proszki seidlickie.

Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomimo tozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, co stwierdzają ze wszystkich krajów państwa austrjackiego nadesłane poświadczenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu *zamulenia i zatkania* [illegible] *niestrawności i zgadzce*, dalej w *kurczach, cierpieniu nerek, nerwowym bólu głowy, uderzenia krwi, reumatycznych efekcjach, hysterji, skłonności do wymiotów* i t. p.

Cena pudełka oryginalnego wraz z przepisem użycia kosztuje 1 złr. a. w.

Wódka francuska i sól

Najpewniejszy środek domowy dla cierpiącej ludzkości na wszystkie wnętrzne i zewnętrzne zapalenia; na rozmaite słabości; do użycia na [illegible] głowy — uszów i zębów, na bliny i rany, na owrzodzenia skirowe, zapalenie oczu, [illegible] rabłowania i zranienia wszelkiego rodzaju i t. p. 3470 0

W flaszkach wraz z przepisem użycia 80 ct. a. w.

Olej tranowy z wątroby dorsza.

Najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, którego nie należy [illegible] tranem sztucznie wyrabianym.

Prawdziwy *olej tranowy z wątroby miętnowej* używa się z najlepszym skutkiem w słabościach *piersiowych i płucowych, skrofulich* i słabościach *Rachitis. Leon* najsztarszie cierpienia *podagryczne i reumatyczne*, również jak i chroniczne *wyrzuty moskórne.*

Cena 1 flaszki wraz z przepisem użycia 1 złr. a. w.

We LWOWIE apt. J. Beisera, Z. Ruckera, Krzyżanowskiego, K. Schubuth. F. W. Królikowski.

w Białej Reichart, apt.,
„ „ Keller, apt.,
„ „ J. Berger
„ *Brzeżanach* Adalb. Kordecki, ap.,
„ *Brodach* Ed. Liska ap.,
„ „ E. Grünspann, ap.,
„ „ M. S. Francos,
„ *Chodorowie* Z. J. Krynicki,
„ *Czerniowcach* Karol de Chalbazam, ap.,
„ „ Brzozowski,
„ „ Ig. Schnirch.
„ *Dobromilu* A. Grotowski, ap.,
„ *Drohobyczu* Kleczkowski,
„ *Glinianach* Helm, apt.,
„ *Husiatynie* Teofil Burnatowicz,
„ *Jaworownie* L. Lewkowicz, ap.,
„ *Kołuszu* Buchalski.
„ „ Rzaczyński,
„ *Kołomyji* Daw. Kramer,
„ *Krakowie* dr. Sawiczewski, ap.,
„ „ M. Jawornicki,
„ *Krakowie* Józef Jahn,
„ „ Józef Trauczyński,
„ *Limanowie* Ant. Muller, apt.,
„ *Nowym Sączu* Kosterkiewiczowa, wdowa
„ *Nowym Targu* C. Laur,
„ *Podgórzu* S. Schlesinger,
„ *Przemyślu* Gaidetschka,
„ „ E. Machalski,
„ *Rzeszowie* J. Schaitter i ap.,
„ *Skolem* W. Liebesmann,
„ *Stanisławowie* Stecher-Sebenitz
„ *Stryju* Z. Dragowski, apt.,
„ *Suczawie* E. Botczat,
„ *Tarnopolu* A. Morawetz,
„ „ C. Buchelt,
„ *Tarnowie* W. T. A. Wielogórski,
„ *Wadowicach* F. Foltin,
„ *Zaleszczykach* J. Kodrebski,
„ *Zborażu* N. Sussermann,
„ *Złoczowie* O. Fadenbiecht.

Bauabtheilung der k.k. General'Inspection der österr. Eisenbahn.

Offert-Ausschreibung

für die Lieferung von Schwellen und Extrahölzern.

Der Bedarf an Schwellen und Extrahölzern für den Bau der Eisenbahn: **Tarnów-Leluchów** soll im Offertwege sicher gestellt werden. —

Derselbe ist aus nachfolgender Tabelle zu entnehmen.

Pos. No.	Lagerplatz für die Oberbauhölzer	Zahl der Schwellen	Anzahl der Extrahölz-Garnituren Gr. A.	Gr. B.
1.	Station Tarnów	27.000	7	12
2.	„ Ciężkowice	34.000	6	7
3.	„ Grybów	30.000	4	9
4.	„ Neu-Sandez	31.000	8	28
5.	„ Piwniczna	41.000	6	7
6.	„ Orlo	27.000	4	6
	Suma	190.000	35	69

Die hierauf bezüglichen, gehörig versiegelten, mit einem 50 kr. Stempel und auf dem Couvert mit der Aufschrift „Offert für die Schwellenlieferung für die Eisenbahn Tarnów-Leluchów" zuversehenden Offerte sind bis 24. November d. J. 10 Uhr Morgens bei der Bauabtheilung der k. k. General-Inspection der österr. Eisenbahnen in Wien, Porto frei einzureichen.

Dieselben können sich auf den für einen oder mehrere, oder alle oben bezeichneten Lagerplätze ersichtlich gemachten Gesammtbedarf, oder auf Theile desselben, in diesem Falle über mindestens auf 5000 Stück Schwellen pr. Lagerplatz oder auf sämmtliche Extrahölzer eines Lagerplatzes beziehen.

Nur für die Lagerplätze in Tarnów, Grzybów, Neu-Sandez und Orlów kann auch auf ein grösseres Quantum, als in der obigen Tabelle für dieselben ausgewiesen ist, eventuell für den Gesammtbedarf der ganzen Eisenbahn „Tarnów, Leluchów" offerirt werden.

Ebenso kann die Ablieferung auf solche Lagerplätze, welche zwischen oder in der Tabelle angeführten, längst der Eisenbahn Tarnów-Leluchów liegen, offerirt werden, wobei das Minimalquantum von 5000 Stück Schwellen oder von sämmtlichen Extrahölzern für 10 Stück Weichengarnituren zu beachten ist. Solche Zwischenlagerplätze müssen im Offerte ausdrücklich bezeichnet sein. Die Offerte können auf Schwellen aus Weiss- und Stein Eichen, Lärchen oder Kiefern lauten, jedoch muss die im einzelnen Falle in Aussicht genommene Holzgattung darin genau bezeichnet sein. Ebenso müssen alle offenen Stellen in dem bei der Bauabtheilung der k. k. Generalinspection der österr. Eisenbahnen zum unentgeltlichen Bezuge aufliegenden und für die in Rede stehenden Offerts-Verhandlung seitens der Offerenten zu benützenden Offertformulare deutlich ausgefüllt werden. Die Preise für jede Schwellen-Gattung können entweder je für die einzelnen Lagerplätze oder als Durchschnittspreise angegeben werden.

Das im Offertformulare angegebene Bedingnissheft und Vertragsformulare sind bei der oben genannten Behörde vom 15. November l. J. an einzusehen und hat der Offerent diese Einsichtnahme durch seine Unterschrift zu bestättigen.

Das 5% Vadium von dem Werthe des offerirten Quantums ist längstens bis 23. November l. J. Mittags 12 Uhr bei dem k. k. Ministerialzahlamte in Wien im Baare oder in solchen Effecten, welche von den k. k. österr. Gerichten als pupillar sicher angesehen werden, zu deponiren und die Bestättigung hierüber dem Offerte anzuschliessen.

Die oben bezeichneten Effecten werden zu jenem Durchschnittscurse, wie sich derselbe aus den amtlichen Coursezetteln der dem Erlage vorangehenden Woche aus der Notiz „Geld" ergibt, angenommen.

Offerte ohne Vadium, dann solche, deren Aussteller das Bedingnissheft und Vertragsformulare nicht unterschriftlich anerkannt haben, endlich solche, welche gegen die obigen Bestimmungen in wesentlichen Punkten verstossen, werden nicht berücksichtiget.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte erfolgt am 24. November d. J. um 10 Uhr Vormittags in den Amtslocalitäten der Bauabtheilung der k. k. Generalinspection der österr. Eisenbahnen. Die Bauabtheilung der k. k. Generalinspection der österr. Eisenbahnen behält sich das Recht vorüber die Annahme oder nicht Annahme der Offerte bis 31. Dezember l. J., bis zu welchem Zeitpunkte die Offerenten in Obligo bleiben, vorbehaltlich der Genehmigung des k. k. Handels-Ministeriums nach eigenen Ermessen zu entscheiden, und eventuell auch mit einzelnen Offerenten in Nachtragsverhandlungen einzugehen.

Die Vadien der angenommenen Offerte werden bis nach erfolgten Vertragsabschlusse zurückbehalten, die andere können vom 2. Jänner 1874 an beim k. k. Ministerialzahlamte in Wien gehoben werden.

Wien den 5. November 1873.

3951 2—3

M. Pischof m. p.

k. k. Hofrath und Vorstand der Bauabtheilung der k. k. General-Inspection der österr. Eisenbahnen.

Dyplom uznania na wystawie wiedeńskiej w r. 1873 za polskie nakłady.

Znakomite powodzenie.

VELOUTINE

jest to 3445 17—78

Mączka ryżowa

przygotowana z Bizmutem, dla tego to działa szczęśliwie na skórę **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje

cerze świeżość naturalną.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, na ulicy de la Paix, 9.

Dostać można w magazynach galanteryjnych Kamila Strzyżowskiego i Leona Feintucha i w składzie K. Mikolascha

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerla.